



## W tym numerze:

- Kochasz Ty dom, rodzinny dom?



- str. 8-9

- Młodzi zdobywcy kosmosu



- str. 10

- KGW jak się patrzy!



- str. 11

- Wszystko o powstaniach śląskich



- str. 11

- Regatowe Dzierżno Duże



- str. 15

# Rolnik Roku z Kotulina

Prawie 55% ogólnej powierzchni powiatu gliwickiego zajmują tereny typowo rolnicze. Nie brakuje w naszym powiecie rodzin, w których z pokolenia na pokolenie uprawia się rolę czy hoduje bydło. Jednym z takich rolników, który gospodarstwo przejął od swoich rodziców, jest Jan Rzeźniczek z Kotulina (gm. Toszek) – Rolnik Roku 2019.

Pan Jan prowadzenie gospodarstwa przejął od swoich rodziców Antoniego i Urszuli w 2011 r. Jego rodzice również odziedziczyli rolę od swojej rodziny. Jan Rzeźniczek prowadzi gospodarstwo wraz z żoną Reginą, mają trzy córki. Rolnicy obecnie gospodarują na 50 hektarach, uprawiają kukurydzę, pszenicę i pszenżyto oraz użytki zielone. Zajmują się także hodowlą bydła mlecznego (mają 40 krów) oraz bydła opasowego i „młodzieży”.

– Moja żona jest inżynierem ochrony środowiska, ja z zawodu jestem mechanikiem, jednak od zawsze ciągnęło mnie do pracy na roli. Można powiedzieć, że chęci do takiego zajęcia ma się po prostu we krwi. Nasze gospodarstwo ma charakter typowo



Panu Janowi (na zdjęciu w głębi) sukcesu gratulowali przedstawiciele Powiatu Gliwickiego, Gminy Toszek i sołectwa Kotulin.

## MISTRZOWIE AGRO – GLIWICE I POWIAT GLIWICKI

Rolnik Roku: I miejsce – Jan Rzeźniczek, Kotulin

Gospodarstwo Agroturystyczne Roku: I miejsce – Ranczo Proboszczowice Gospodarstwo Agroturystyczne Krystian Kielbasa

Sołectwo Roku: I miejsce – Smolnica

Sołtys Roku: I miejsce – Dominika Bremer, sołectwo Trachy

Koło Gospodyń Wiejskich: I miejsce – Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Stanicy

Gospodyni Roku: I miejsce – Małgorzata Timmler-Oleszowska ze Smolnicy

„Nasi” w etapie wojewódzkim konkursu również zajęli wysokie pozycje w swoich kategoriach: Ranczo Proboszczowice Gospodarstwo Agroturystyczne Krystian Kielbasa – 4 miejsce, Sołectwo Smolnica – 12 miejsce, KGiGW Stanica – 4 miejsce, Małgorzata Timmler-Oleszowska ze Smolnicy – 11 miejsce, Dominika Bremer z Trachów – 9 miejsce, Jan Rzeźniczek z Kotulina – 9 miejsce. Serdecznie gratulujemy!

rodzinny, wszystkie prace wykonujemy we własnym zakresie. Staramy się również unowocześniać pracę w nim, inwestujemy w sprzęt, obecnie odnawiamy park maszynowy – informuje rolnik z Kotulina.

11 października z wizytą gościli tu starosta gliwicki Waldemar Dombek, przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego Andrzej Kurek, burmistrz Toszka Grzegorz Kupczyk oraz sołtys Kotulina Izabela Majcher-Dorobisz.

Dokończenie na str. 7

## Wybraliśmy swych parlamentarzystów

Czterech posłów reprezentujących Komitet Wyborczy PiS, czterech kandydujących z Koalicyjnego KW Koalicja Obywatelska PO .N i PL Zieloni, jeden z KW Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz senator wybrany z listy KKW Koalicja Obywatelska PO .N i PL – to oni będą naszymi parlamentarzystami w kadencji 2019-2024 Sejmu i Senatu RP.

Tak zadecydowali mieszkańcy powiatu gliwickiego, którzy – wspólnie z wyborcami z powiatu tarnogórskiego, Bytomia, Gliwic i Zabrze – tworzyli Sejmowy Okręg Wyborczy nr 29 oraz – wraz z mieszkańcami powiatu tarnogórskiego i Gliwic wchodził w skład Senackiego Okręgu Wyborczego nr 70.

Posłami z list PiS zostali (podajemy w porządku alfabetycznym): Bożena Borys-Szopa, Barbara Dziuk, Jarosław Gonciarz i Wojciech Szarama. Z rekomendacji Koalicji Obywatelskiej PO .N i PL Zieloni do Sejmu RP weszli: Tomasz Głogowski, Marta Golbik, Tomasz Olichwer i Krystyna Szumilas. Wanda Nowicka to po-

ślanka reprezentująca Sojusz Lewicy Demokratycznej. Senatoren wybrany został Zygmunt Frankiewicz (Koalicja Obywatelska PO .N i PL Zieloni).

W naszym powiecie w wyborach do Sejmu RP procentowo najwięcej głosów otrzymał KW PiS – 43,18%, na drugim miejscu był KKW Koalicja Obywatelska PO .N i PL Zieloni – 29,52%, następnie KW SLD – 10,29%, a dalej (nie mający u nas swych parlamentarzystów): KW Konfederacja Wolność i Niepodległość – 8,21%, KW PSL – 6,65% i KWW Koalicja Bezpartyjni i Samorządowcy – 2,15%. W wyborach senatorskich przedstawiciel Koalicji Obywatelskiej



Mieszkańcy naszego powiatu mają w obecnym parlamencie swych 10 przedstawicieli.

PO .N i PL Zieloni zdobył 61,09%, a PiS – 38,91%.

Frekwencja w powiecie gliwickim była o kilka procent niższa niż w kraju oraz w województwie śląskim i wyniosła w wyborach do Sejmu 58,29%, a do Senatu 58,27%. Najliczniej stawili się przy urnach mieszkańcy gminy Gierałtówce (67,32%), Knurów (62,65%) i gminy Pilchowice (61,29%).

(RG)

## Nasi mieszkańcy są wspaniali

25 października w Domu Kultury w Żernicy miałem okazję wysłuchać wspaniałego koncertu Chóru „Amanti Del Canto” pod kierunkiem Kamilli Pająk. Siedząc wśród publiczności, pomyślałem: Nasi mieszkańcy są wspaniali!

„Amanti Del Canto” to nowa grupa, powstała z absolwentów Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Wszyscy oni w czasach licealnych śpiewali w tamtejszym, liczącym sobie już ponad pół wieku, szkolnym chórze „Schola Cantorum”.

pełno na nich ludzi – zarówno uczestników tych wydarzeń, jak i publiczności. Z przyjemnością na nich bywam, jeśli tylko pozwalają mi na to inne obowiązki.



Koncert w Żernicy przyciągnął tak wielu miłośników muzyki, że sala Domu Kultury była pełna po brzegi.

Koncert w Żernicy przyciągnął liczną publiczność, wśród której był m.in. założyciel i długoletni dyrygent „Scholi Cantorum”, Jerzy Pogocki. Owacje na stojąco trwały długo po bisach. Miesiąc wcześniej z równym powodzeniem w żernickim Domu Kultury prezentował się męski zespół „Calvi Cantores”, kierowany przez Tomasza Pawła Sadownika. Koncerty współfinansowane były ze środków Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Słuchając koncertu, poddałem się refleksji na temat wielkiej aktywności mieszkańców powiatu gliwickiego. Dostaję zaproszenia na bardzo wiele imprez, organizowanych w naszych gminach. Nad częścią z nich obejmują patronat honorowy, część z nich otrzymuje niewielkie dofinansowanie, na jakie stać budżet powiatu. Wiele z nich otrzymuje także wsparcie ze swych gmin. Wszystkie są wspaniałe,

O tym, jak różnorodne są to imprezy, można przekonać się choćby przeglądając ten numer „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”. Wymienię tylko niektóre: jubileusz 50-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Chudowie, inaugurację nowego roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Pyskowicach, patriotyczno-ekologiczną akcją w Chechle, oryginalne urodziny naszego byłego radnego (z rajdem samochodowym po powiecie!), podsumowanie Szkolnej Ekspedycji do Wietnamu w Pilchowicach oraz szereg imprez sportowych – od turnieju skata sportowego (tym razem w Łanach Wielkich), przez rozgrywki tenisa stołowego w Pyskowicach i regaty żeglarskie na Dzierżnie Dużym aż po awans siatkarzy z Rudzińca.

Taka aktywność niezwykle cieszy. Tak trzymać! Starosta gliwicki WALDEMAR DOMBEK

## WIEŚCI Z SESJI

Październikowa sesja Rady Powiatu Gliwickiego data okazję do przypomnienia wielkiego patriotycznego zrywu, jakim były na naszym terenie powstania śląskie.

Prelekcję poświęconą 100-leciu powstań śląskich wygłosił wójt Gminy Gierałtowiec, Leszek Żogała. W przygotowanej prezentacji przedstawił walkę o polskość, którą na terenie tej gminy toczyli mieszkańcy w okresie kształtowania się II Rzeczypospolitej. Prezentacja nosiła tytuł „Gierałtowiec pamięta o powstaniach śląskich” i pokazała, że pamięć o tych wydarzeniach rzeczywiście jest tam kultywowana i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Gmina wydała niedawno książkę pt. „Wierni Polsce – Górny Śląsk, powstania, plebiscyt”, którą warto polecić jako kompendium wiedzy na temat wydarzeń, jakie powinien znać każdy z nas.

Koniec października, gdy odbywała się sesja, to czas przygotowań do dnia Wszystkich Świętych. Od kilku lat jest już tradycją, że radni odwiedzają w tym okresie groby osób, które część swego życia poświęciły pracy na rzecz samorządu Powiatu Gliwickiego. Tak było i w tym roku. Wspomnieliśmy sześcioro zasłużonych samorządowców: starostów Zbigniewa Pańczyka i Adama Szczypkę, członków Zarządu Powiatu Gliwickiego – Marię Nowak-Kowalską i Marcina Stroncza oraz radnych Józefa Frejno i Andrzeja Michalskiego. Na



Wójt Leszek Żogała przedstawił historię powstań śląskich na naszym terenie.

ich grobach w Gliwicach, Knurowie, Toszku, Smolnicy i Poniszowicach zapłonęły znicze z herbem Powiatu Gliwickiego... Dziękuję wszystkim, którzy przed Dniem Zadusznym odwiedzili ich groby. Zmarłych wspominamy na str. 5 tego wydania WPG.

Przypominam, że sesje Rady Powiatu Gliwickiego są transmitowane i utrwalane. Oglądając je można w BIP-ie i na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Gliwicach w zakładce Powiat Gliwicki/Rada Powiatu/Portal Mieszkańca, gdzie zamieszczane są również interpelacje radnych wraz z odpowiedziami.

Następna sesja Rady Powiatu Gliwickiego zaplanowana została na 28 listopada.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego ANDRZEJ KUREK

## Dylematy ochrony zdrowia

W październiku swe posiedzenia miało sześć z siedmiu komisji stałych Rady Powiatu Gliwickiego. Dwie z nich obradowały wspólnie, pochylając się nad sytuacją placówek ochrony zdrowia w Pyskowicach.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na swym posiedzeniu rozpatrzyła petycję w sprawie wprowadzenia w Starostwie Powiatowym w Gliwicach Polityki Zarządzania Konfliktem Interesów. Komisja Oświaty, Kultury i Sportu zajmowała się projektem uchwały Rady Powiatu Gliwickiego w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin oraz stanem realizacji zadań oświatowych powiatu na rok szkolny 2018/2019. Komisja Ochrony Środowiska i Energii – informacją dotyczącą terenów powyrobiskowych z byłych wykopalisk. Komisja Budżetu i Finansów opiniowała projekty uchwał przygotowane na sesję.

Tym razem na posiedzenie Komisji Zdrowia i Wsparcia Rodziny zaproszona została Komisja Infrastruktury, Rolnictwa i Rozwoju. Wspólnym tematem obrad było gospodarowanie nieruchomością położoną w Pyskowicach przy

ul. Wojska Polskiego 10, w której mieści się wielospecjalistyczna przychodnia zdrowia. Na tę część posiedzenia przybyli również przedstawiciele Miasta Pyskowice – burmistrz Adam Wójcik, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztof Łapucha oraz radni Bogusław Domagała i Andrzej Bąk. Wszystkim towarzyszyli wicestarosta gliwicki Adam Wojtowicz oraz członek Zarządu Powiatu Gliwickiego, Ewa Jurczyga.

Burmistrz Pyskowic poinformował, że miasto chce od Powiatu Gliwickiego przejąć nieodpłatnie nieruchomości przy ul. Wojska Polskiego 10. Ma tu siedzibę przychodnia zdrowia, która dzierżawi ją od powiatu. Budynek wymaga kosztownych remontów. Miasto podjęłoby się jego modernizacji, część nieruchomości przeznaczając na potrzeby przedszkola. Zdania zebranych co do takiej propozycji były podzielone, wywiązała się dyskusja, w której przedstawiano zarówno plusy, jak i minusy analizowanego rozwiązania – szczególnie w kontekście stale rosnących potrzeb finansowych powiatowego Szpitala w Pyskowicach.

Podczas posiedzenia omówiono też szereg innych kwestii, m.in. sprawę ustalania dyżurów aptek, dofinansowania otrzymywanego przez powiat z PFRON-u i projekt uchwały ws. Samorządowej Karty Praw Rodzin.

– Problematyka posiedzenia była bardzo poważna, w związku z propozycją przejęcia przez Pyskowice budynku, w którym mieści się przychodnia zdrowia

– podsumowuje Krystyna Urbańska, przewodnicząca Komisji Zdrowia i Wsparcia Rodziny. – Mamy wątpliwości, czy nieodpłatne przekazanie miastu tego budynku będzie z korzyścią dla powiatu. Sprzedaż byłaby na pewno korzystniejsza, bo pieniądze w ten sposób pozyskane zasiliłyby Szpital w Pyskowicach. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę korzyści, jakie to przejęcie dałoby mieszkańcom północnej części powiatu, należy zastanowić się

poważnie nad tym, czy pójść właśnie w tym kierunku – tak, aby decyzja o sprzedaży nie pogorszyła zdecydowanie dostępności do usług medycznych mieszkańców północnej części powiatu. Ciężki, trudny temat, niemniej jednak już został zasygnalizowany. W przyszłości musimy przyjąć takie rozwiązanie, które najlepiej służyłoby pacjentom, personelowi przychodni oraz mieszkańcom.

(RG)



Podczas wspólnego posiedzenia Komisji Zdrowia i Wsparcia Rodziny oraz Komisji Infrastruktury, Rolnictwa i Rozwoju.

## Narodowe Święto Niepodległości

11 listopada zapraszamy na obchody upamiętniające odzyskanie przez Polskę niepodległości. W Knurowie i Pyskowicach uczniowie pierwszych klas mundurowych szkół powiatowych złożą tego dnia ślubowanie.

Przedstawiciele Powiatu Gliwickiego wraz z poczem sztandarowym tradycyjnie wezmą udział w obchodach Święta Niepodległości w Gliwicach. O godz. 12.30 w katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła zostanie odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny, następnie odbędzie się przemarsz na pl. marszałka Piłsudskiego, gdzie zaplanowano uroczystości wojskowe.

Podobnie będzie także w naszych gminach. W Pyskowicach obchody roz-

poczną się o godz. 10.00 mszą św. w kościele pw. św. Mikołaja, a o godz. 11.00 zaplanowano uroczystości przy Pomniku Patriotycznym. W ich trakcie m.in. nastąpi ślubowanie uczniów I klasy mundurowej LO Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach oraz pokaz musztry paradnej klas mundurowych. W Knurowie o godz. 11.00 w kościele pw. św. Cyryla i Metodego odbędzie się msza św., na godz. 11.50 zaplanowano przemarsz pod Pomnik Powstańców Śląskich przy ul. Dworcowej. O godz. 12.00 nastąpi wspólne odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego w ramach inicjatywy „Niepodległa do Hymnu”. W trakcie uroczystości odbędzie się również ślubowanie pierwszych klas LO ZSZ nr 2 o profilu mundurowym.

Gmina Pilchowice zaprasza na obchody do Wilczy. O godz. 9.40. zaplanowano złożenie kwiatów pod pomnikiem poległych i zaginionych mieszkańców Wilczy w latach 1939-1946, o godz. 10.00 odbędzie się msza św. w kościele św. Mikołaja.

Obchody w Toszku rozpoczną się o godz. 9.00 od uroczystej mszy św. w kościele parafialnym. Potem nastąpi przemarsz na Miejsce Pamięci (pomnik przy ul. Strzeleckiej), gdzie złożone zostaną kwiaty. Z kolei w Gminie Gierałtówice uroczystości rozpoczną się mszą św. o godz. 9.00 w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Gierałtówicach.

Oficjalnym obchodom towarzyszyć będą liczne imprezy – szczegóły na stronach internetowych gmin.

(SN)

## W Sośnicowicach o obwodnicy

W szerokim gronie odbyło się spotkanie w Sośnicowicach dotyczące projektu budowy drogowej obwodnicy miasta. Wzięli w nim udział m.in. radni Sejmiku Województwa Śląskiego.

Na zaproszenie burmistrza Sośnicowic, Leszka Kołodzieja, na spotkanie, zorganizowane 22 października w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Sośnicowicach, przybyli radni wojewódzcy Renata Caban, Lucyna Ekkert, Marek Gzik i Zbigniew Przedpełski. Mocna była reprezentacja – popierającego starania Sośnicowic – Powiatu Gliwickiego na czele ze starostą, nie zabra-

kło też licznych samorządowców z terenu gminy i przedstawiciela Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach.

Punktem wyjścia do dyskusji był projekt „Przebudowa DW 408 na odcinku od m. Gliwice do granicy województwa etap I budowa obwodnicy Sośnicowic – wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum miast i miejscowości”. Burmistrz przypomniał, że już w latach 80. przymierzano się do budowy obwodnicy, jednak inwestycja ta wciąż jest przez województwo odkładana.

Radni Sejmiku Województwa Śląskiego mieli okazję przyjrzeć się sytuacji

w Sośnicowicach podczas spaceru po ruchliwym rondzie, przez które przejeżdżają setki samochodów osobowych i tirów. Dokładnie przedstawiona została obecna sytuacja, plan poprowadzenia obwodnicy, a także koszt realizacji projektu i kroki już podjęte w tym celu.

Radni wojewódzcy zgodnie stwierdzili, że takie spotkanie było potrzebne, gdyż mogli naocznie przekonać się o trudnej sytuacji drogowej w gminie. Zdeklarowali pomoc w tym, aby realizacja planów budowy obwodnicy mogła się jak najszybciej rozpocząć.

(RG)



Radni wojewódzcy w czasie spotkania zapewнили o swym poparciu dla planów budowy obwodnicy.

## Samochodowy rajd po powiecie

Na niezwykle oryginalny pomysł uczczenia swoich urodzin wpadł Marek Awramienko, były radny Rady Powiatu Gliwickiego. Zorganizował rajd samochodowy, pokazujący uroki naszego powiatu.

Na imprezę zjechali przyjaciele i znajomi jubilat, z bliska i z daleka. Najpierw było zwiedzanie pałacu w Pławniowicach, o którym, jak zawsze barwnie i ciekawie opowiedział ks. dr Krystian Worbs, a następnie w pobliskiej restauracji odbyła się odprawa i komandor Marek co 7 minut wypuszczał w trasę kolejną ekipę.

W terenowych zmaganiach udział wzięło siedem rodzinnych załóg. Trasa liczyła 47 km i biegła od Pławniowic m.in. przez Taciszów, Niewieszę, Pawłowice, Toszek, Wielowieś i Paczynę. Punktowane były czas przejazdu, wykonane zadania i spostrzegawczość. Po drodze uczestnicy rajdu musieli roz-

wiązać ponad 30 zadań, w których trzeba się było wykazać doskonałą znajomością okolicy. Zabawa była przednia! Najszybsza drużyna przejechała trasę w 1,5 godziny, najwolniejszą zabrało to blisko 3 h. Ekipa reprezentująca Starostwo Powiatowe w Gliwicach zajęła III miejsce i zdobyła piękny puchar.

– W pierwszej kadencji Powiatu Gliwickiego, czyli lata temu, brałem udział w rajdzie samochodowym po naszym powiecie organizowanym jeszcze wówczas przez gliwicki Auto-Moto-Klubinawet zwyciężyłem w grupie samorząd-

owców – wspominał Jacek Awramienko, brat organizatora rajdu, obecny radny Rady Powiatu Gliwickiego.

Bardzo spodobał nam się pomysł takiego „krajoznacznego” poznawania naszego powiatu. Panu Markowi gratulujemy pomysłu i podziwiamy za wkład pracy w przygotowanie rajdu!

(MFR)



Uczestnicy rajdu przed wyruszeniem w trasę poznali uroki Zespołu Pałacowo-Parkowego w Pławniowicach.

## Komendant u starosty

Pplk Mirosław Stefanów, nowy komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień w Gliwicach, gościł 21 października u starosty gliwickiego Waldemara Dombka.

Wizyta miała na celu omówienie wspólnych działań, prowadzonych przez WKU i powiat. Wzięli w niej udział również mjr Tadeusz Kuśmierczyk – zastępca komendanta, wicestarosta Adam Wojtowicz, Ewa Jurczyga z Zarządu Powiatu Gliwickiego oraz Zbigniew Maćkowiak z Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Informatyki Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Rozmawiano na tematy dotyczące m.in. kwalifikacji wojskowej. Od lat powiat gliwicki jest pod tym względem w czołówce, a w br. osiągnął w woje-

wiadomościach, zaprezentował podziękowanie otrzymane we wrześniu za tak doskonały wynik z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Od lat bardzo dobrze układa się nasza współpraca z WKU przy przeprowadzaniu kwalifikacji wojskowej – mówił starosta. – Liczę na dalszą tak udaną współpracę.

Pplk Mirosław Stefanów objął stanowisko komendanta WKU w Gliwicach 1 października. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Ko-



Od lewej: Ewa Jurczyga, pplk Mirosław Stefanów, Waldemar Dombek, Zbigniew Maćkowiak, mjr Tadeusz Kuśmierczyk, Adam Wojtowicz.

wództwie śląskim najlepszy wynik w stawiennictwie rocznika podstawowego. Zbigniew Maćkowiak, który z ramienia starostwa organizacyjnie czuwa

ściuszki we Wrocławiu. Poprzednio był zastępcą komendanta WKU w Bielsku-Białej.

(RG)

## UTW zainaugurował nowy rok akademicki

8 października w Centrum Wystawienniczym w Ratuszu w Pyskowicach odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2019/2020 tutejszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Spotkanie prowadziła Ilona Paszek, prezes zarządu UTW w Pyskowicach z pomocą Anny Smył, radnej Rady Powiatu Gliwickiego. Studenci gromko odśpiewali „Gaudeamus igitur”. Nowo przyjęci żacy odebrali indeksy, które wręczała im dr Aleksandra Aszkiełowicz z Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Brzegu. Następnie pani doktor wygłosiła bardzo ciekawy wykład pt. „Seniorzy a genealogia”, zachęcając studentów do poszukiwania swoich rodzinnych korzeni.

– Tradycja i rytuały są po to, abyśmy nie zapomnieli, skąd pochodzimy. Bądźcie dumni z tego, kim jesteście i jakie macie korzenie – mówiła dr Aleksandra Aszkiełowicz.

(MFR)

Studenci pełni zapału do nauki, ćwiczeń fizycznych, wycieczek i zabawy – bo i takiej na uniwersytecie także nie brakuje – zaplanowali już swoje zajęcia w nowym roku akademickim.

– Jestem niesia-



Nowi studenci UTW w Pyskowicach złożyli uroczyste ślubowanie.

# Blaski i cienie trudnego zawodu pracownika socjalnego

Przy okazji nadchodzącego Święta Pracownika Socjalnego, przypadającego 21 listopada, pozwolę sobie podzielić się z Państwem refleksją nad blaskami i cieniami naszej pracy, opartą na wieloletnich doświadczeniach.

Mam za sobą ponad 22 lata pracy w pomocy społecznej. W latach 1997-2007 zatrudniona byłam w Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach. Miejsce to do dnia dzisiejszego wspominam z rozrzewaniem, wracając do niego z przyjemnością przy różnych okazjach. Mam wielki szacunek do pracowników, którzy 24 godziny na dobę sprawują w nim bezpośrednią i pośrednią opiekę nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną oraz fizyczną, zapewniając im godne warunki życia. To ciężka, odpowiedzialna i obciążająca praca.

Od 2007 r. zarządzam Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Rudzińcu, który od dwóch lat ma siedzibę w Pławniowicach. Gdy rozpoczęłam pracę, do zadań Ośrodka należała realizacja pomocy społecznej, usług opiekuńczych oraz profilaktyki uzależnień. Obecnie to również świadczenia alimentacyjne, dodatki mieszkaniowe i energetyczne, świadczenia rodzinne, Karta Dużej Rodziny, program Dobry Start, program Za życiem, asystentura rodziny, świadczenie wychowawcze 500+, obsługa administracyjna procedury Niebieskiej Karty oraz Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przemocy w Rodzinie i szereg różnych innych drobnych zadań, które składają się na kolejne obowiązki, niestety głównie o charakterze administracyjnym.

Przebieg „niestety”, gdyż ośrodki pomocy społecznej w ostatnich latach stały się mimowolnie maszynkami do wypłacania pieniędzy, punktem kasowo-przelewowym, a nie taka powinna być ich rola. Najważniejsze zadanie, czyli praca socjalna, praca z człowiekiem i dla człowieka staje się tylko jednym z elementów tej maszyny. Pomoc społeczna mylnie utożsamiana jest przez władze samorządowe ze znacznie szerszym pojęciem, jakim jest polityka społeczna. A my tęsknimy za tym, do czego zostaliśmy powołani – za pracą z ludźmi i dla ludzi, dla środowiska, które nas otacza i społeczeństwa lokalnego.

Obecne czasy obfitują w wiele nowych problemów społecznych, wymagają od pracowników socjalnych nie tylko diagnozowania i opracowywania projektów naprawy, ale i poszerzania dotychczasowych zakresów działań. To natomiast zależne jest w znacznej mierze nie od ich chęci, kompetencji i umiejętności, a od posiadanych środków oraz zasobów. Braki widoczne są szczególnie w gminach wiejskich. Mocno ograniczony dostęp do poradnictwa, placówek opiekuńczo-wychowawczych, mieszkań chronionych, lekarzy specjalistów, rehabilitacji, dziennych form wsparcia



osób starszych i niesamodzielnych, płynnego transportu umożliwiającego dojazd itd. Cóż więc może zrobić pracownik socjalny? Jest psychologiem, terapeutą, prawnikiem, motywatorem, doradcą, detektywem, chodzącą informacją, kierownicą, a nade wszystko gąbką chłonącą wszystkie żale, jakie klient wlewa za swoje wieloletnie niepowodzenia, nieszczęścia, które go dotknęły i straty. Ponadto musi czasem być cudotwórcą, któremu uda się skłonić podopiecznego do skorzystania z proponowanej pomocy.

Intensywnie zmieniający się sektor usług społecznych to przestrzeń, w której od pracowników socjalnych oczekuje się zarazem empatii i zaangażowania emocjonalnego w sprawy klientów. To nie jest łatwa praca i zawód nie dla każdego. Pracownicy są obciążeni liczbą środowisk wymagających wsparcia i problemów do rozwiązania, stosem dokumentów do wypełniania, a jednocześnie ściśle uzależnieni od przepisów, które są zmienne i paraliżują ich samodzielność i inicjatywę.

To trudny i czasami niewdzięczny zawód, choć bardzo potrzebny społeczeństwu. To codzienne wielogodzinne obcowanie z ludzkim nieszczęściem – no bo nie tylko z biedą, ale też ze starością, alkoholizmem, przemocą, problemami opiekuńczo-wychowawczymi, chorobami, śmiercią – wszystkim, czym można sobie tylko wyobrazić. Zawód o bardzo niskim prestiżu, niestety również dzięki prasie i mediom. Nieprawdziwe i nierzetelne informacje powodują złośliwie nastawienie społeczeństwa do instytucji pomocy społecznej.

Często w rozmowach ze znajomymi, czy ludźmi spoza branży spotykam się ze stwierdzeniem, że w życiu nie chciałby wykonywać mojej pracy. Ale przecież to naprawdę piękna praca. Taka, w której zdarzają się momenty, które zapadają w pamięć na długo. Te pojedyncze małe sukcesy, kiedy widzimy, że udało nam się uratować albo chociaż poprawić czyjeś życie, rekompensują wszelkie niepowodzenia, dodają skrzydeł.

**MAŁGORZATA SZYMAŃSKA**  
– dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Rudzińcu, radna Rady Powiatu Gliwickiego

## Co nowego dzieje się w powiecie dla mieszkańców z niepełnosprawnością?

Codziennie radzenie sobie z przeciwnościami losu jest trudne. Szczególnie, gdy te przeciwności się piętrzą i nie bardzo umiemy sobie sami z nimi poradzić. Przeciw tym przeciwnościom zawsze lepiej jest stawać ze wsparciem. Dlatego też chcielibyśmy Państwu pokazać, co nowego zrobiliśmy w ostatnim czasie w powiecie gliwickim dla mieszkańców, którym niepełnosprawność niejednokrotnie utrudnia codzienne życie.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) w Gliwicach, wychodząc naprzeciw zgłaszanym potrzebom osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin i opiekunów, włączyło się w działania Fundacji Hospicyjnej ze środków finansowych Fundacji PZU w ramach projektu „Opiekun rodzinny nie musi być sam”. Organizowane są spotkania o charakterze praktycznych warsztatów dotyczących domowej opieki nad obłożnie chorym członkiem rodziny. Szkolenie składa się z czterech bloków szkoleniowo-warsztatowych – z pracownikiem socjalnym, psychologiem, pielęgniarką oraz rehabilitantem. Celem warsztatów jest nauka dbania o chorego i radzenia sobie w trudnych codziennych sytuacjach. Szkolenia zostały zaplanowane w Rudzińcu, Wielosiu, Gierałtowicach, Sośnicowicach i Knurowie, począwszy od października br. Weźmie w nich udział około 75 mieszkańców naszego powiatu, którzy realnie i codziennie spotykają się z problemem niepełnosprawności.

Dodatkowo Powiat Gliwicki może pochwalić się, iż już teraz Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych PCPR w Gliwicach ma możliwość obsługi osób niedosłyszących z pomocą pętli indukcyjnej. Pętla jest urządzeniem, dzięki któremu osoba posiadająca aparat słuchowy słyszy czysty i wzmocniony dźwięk, bez zakłóceń z otoczenia. Nie potrzebuje do tego dodatkowego sprzętu. Wystarczy pętla ustawiona na stoliku, przy którym siedzi

się wraz z pracownikiem Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych. Dzięki pętli osoby posiadające aparaty słuchowe są obsługiwane w komfortowych warunkach, bez konieczności pod-

gramu jest objęcie osoby z niepełnosprawnością wsparciem asystenta (bez pomocy najbliższego otoczenia), w towarzystwie którego będzie mogła ona udać się do lekarza, na rehabilitację lub



Jedno ze szkoleń w ramach projektu „Opiekun rodzinny nie musi być sam” odbyło się 7 października w Rudzińcu.

noszenia głosu lub wsłuchiwanie się w każde słowo w celu porozumienia z pracownikiem Zespołu i załatwienia swoich spraw.

Ostatnią rzeczą wartą zapamiętania jest fakt, iż Powiat Gliwicki wystąpił do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z wnioskiem na realizację programu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”. Jeżeli wniosek zostanie przyjęty, program będzie realizowany w 2020 r. Założeniem pro-

też do kina czy muzeum. Osoba objęta programem będzie mogła też przyjechać do naszego urzędu, aby złożyć wniosek o dofinansowanie lub dowiedzieć się o możliwościach otrzymania dofinansowania, jak i o swoich uprawnieniach.

Zachęcamy do kontaktu z Zespołem ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych PCPR w Gliwicach pod nr tel. 32/332 44 14 lub 514 441 920.

(PCPR)

## Darmowe badania w Pyskowicach

Od 18 listopada do 6 grudnia w Szpitalu w Pyskowicach trwać będzie akcja „Promocja Zdrowia – nowe oblicze medycznej diagnostyki laboratoryjnej”.

W tych dniach szpital zaprasza na darmowe badania przesiewowe w kierunku:

- cukrzycy: badanie poziomu glukozy,
- miażdżycy: badanie poziomu cholesterolu,
- badań funkcji wątroby.

W ramach akcji szpital zaprasza mieszkańców Pyskowic i okolic codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-10.00 do Punktu Pobrań, mieszczą-

cego się na parterze. Wyniki badań będą dostępne od godz. 14.00 w tym samym dniu na stronach internetowych lub do odebrania w laboratorium szpitala.

Akcja promocyjna jest sponsorowana przez Szpital Pyskowice Sp. z o.o. oraz firmę Lab-Med.

(EB)

**Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego składamy Pracownikom Pomocy Społecznej Powiatu Gliwickiego najserdeczniejsze gratulacje i z serca płynące życzenia. W dniu Waszego święta życzymy Państwu wytrwałości w codziennej pracy oraz nieustającego zadowolenia z dobrze wypełnianego obowiązku wobec Waszych podopiecznych – nierzadko bezradnych, często życiowo zagubionych, chorych, kruchych i potrzebujących ciepła oraz życzliwości. Państwa codzienna praca to powołanie i wielkie wyzwanie dla tolerancji, cierpliwości i dobroci. Nie jest to łatwe zadanie, ale doskonale potraficie mu sprostać. I za to właśnie składamy Państwu najserdeczniejsze podziękowania – za Wasz trud, spokój, profesjonalną pracę i wielkie serca.**

Waldemar Dombek  
Starosta Gliwicki  
wraz z Zarządem Powiatu Gliwickiego

Andrzej Kurek  
Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego  
wraz z Radnymi

# Duży zastrzyk finansowy

Jak już informowaliśmy, Powiat Gliwicki otrzymał rządowe dofinansowanie do dalszego etapu przebudowy ul. Wiejskiej w Smolnicy. Inwestycja zostanie zrealizowana w najbliższych miesiącach.



Spora część ul. Wiejskiej została już przebudowana, teraz realizowany będzie następny etap inwestycji.

– Cieszymy się z dofinansowania, otrzymanego na zadanie „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2916S w Smolnicy – etap V”. Dziękujemy wojewodzie śląskiemu za wsparcie, jakiego udzielił nam, by te środki z Funduszu Dróg Samorządowych trafiły do Powiatu Gliwickiego. Warto podkreślić, że nasz wniosek znalazł się w pierwszej dziesiątce listy podstawowej zadań przyjętych do realizacji, na 46 wszystkich zadań na drogach powiatowych, uzyskując dofinansowanie w wysokości 1 815 000 zł. Kwota ta stanowi 55 proc. wszystkich kosztów kwalifikowanych i jest o 165 tys. zł większa niż zakładano – mówi starosta gliwicki Waldemar Dombek.

Zadanie będzie realizowane również przy wsparciu finansowym Gminy Sośnicowice, wynoszącym 825 tys. zł. Sza-

cowany koszt tej inwestycji to około 3,3 mln zł.

Droga zostanie przebudowana na odcinku o długości 800 mb – od skrzyżowania z ul. Graniczną w kierunku skrzyżowania z ul. Szkolną. Jak informuje Aleksandra Wielgosz, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach, w zakres robót budowlanych wchodzi: budowa chodnika o szer. 2,0 m na dł. 610 mb po lewej stronie drogi (jadąc w kierunku Żernicy), budowa ścieżki rowerowej po prawej stronie drogi (jadąc w kierunku Żernicy) na dł. 586 m i szer. 2,0 m oraz budowa ciągu pieszo-rowerowego oznaczonego znakiem C 16/13 o szer. 3,50 na długości 195 mb. W zakres robót drogowych wchodzi natomiast wykonanie remontu nawierzchni na dł. 800 mb i szer. 6,0 m. W zakresie odwodnienia do wybudowania będzie kanalizacja deszczowa z rur fi-

400 mm zlokalizowana poza jezdnią na dł. 496,02 mb wraz ze studniami rewizyjnymi (16 szt.) i wpustami krawężnikowo-jezdniowymi (30 szt.).

– Realizacja zadania w znaczący sposób wpłynie na poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego (pieszych, rowerzystów), przyczyniając się w ten sposób do promowania zdrowego trybu życia oraz podnosząc walory kulturalne, umożliwiając łatwiejszy dojazd do licznych atrakcji zlokalizowanych na terenie gminy oraz południowej części powiatu – wyjaśnia Aleksandra Wielgosz.

ZDP ogłosił już przetarg na wykonawcę tego zadania, który znany będzie pod koniec listopada. Zakończenie prac planowane jest w końcu drugiego kwartału przyszłego roku.

(SN, RG)

## Chodniki zimą

**Wielkimi krokami zbliża się zima. Warto wiedzieć, kto odpowiada za zimowe utrzymanie chodników przy drogach powiatowych.**

Jak informuje Zarząd Dróg Powiatowych (ZDP) w Gliwicach, zimowym utrzymaniem na terenie naszego powiatu objętych jest blisko 248 km dróg powiatowych oraz chodników na łącznej powierzchni ponad 98 tys. m<sup>2</sup>. W zakres tego utrzymania wchodzi usuwanie śniegu oraz śliskości zimowej poprzez stosowanie środków chemicznych lub materiałów niechemicznych (uszarzniających). Zimowe utrzymanie dróg i chodników odbywa się w formie zleconej wykonawcy, wyłonionemu przez ZDP w Gliwicach w drodze przetargu nieograniczonego.

Zasady zimowego utrzymania chodników określone są w przygotowanej przez ZDP specyfikacji technicznej, która przekazywana jest wykonawcy. Zawarte są w niej m.in. zasady usuwania opadu śnieżnego zalegającego na chodnikach i dojeżdżających do przejść dla pieszych, który stwarza utrudnienia w ru-

chu pieszych, a także zasady zwalczania śliskości zimowej.

Do zwalczania śliskości zimowej na chodnikach stosuje się piasek płukany o uziarnieniu do 2 mm. W przypadku wystąpienia bardzo trudnych warunków zimowych, za zgodą zarządcy drogi, dopuszcza się zastosowanie mieszanki piaskowo-solnej w stosunku 1:1.

Oto zasady odśnieżania i usuwania gołoledzi na chodnikach przy drogach powiatowych. W przyjętym standardzie chodniki winne być odśnieżone i posypane piaskiem na całej długości, przy czym dokładnie określono, w jakim czasie ma to nastąpić. Przy ciągłych opadach śniegu – 2 razy na dobę; po ustaniu opadu śniegu – 5 godz.; po ustaniu opadów deszczu lub śniegu z deszczem – 3 godz. Istotny jest również czas od-

stwierdzenia zjawiska przez koordynatora ds. zimowego utrzymania: śnieg zalegający – 4 godz.; gołoledź – 3 godz.; lodowica – 3 godz.; śliskość pośniegowa – 3 godz.

Jak wynika natomiast z zapisów Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, to właściciel nieruchomości powinien zapewnić utrzymanie czystości i porządku – poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń – z chodników położonych wzdłuż swej nieruchomości. Za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszo, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Właściciel nieruchomości nie jest jednak zobowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym dopuszczono płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

(RG)

Serdecznie dziękujemy mieszkańcom powiatu za wykaszanie traw przy swoich posesjach w okresie od wiosny do jesieni br. Poprzez fakt, że wielu właścicieli nieruchomości systematycznie wykaszają trawy na poboczach dróg przy swych domach, zwiększa się zarówno bezpieczeństwo jazdy i ruchu pieszych, jak i estetyka w obrębie pasa drogowego dróg zlokalizowanych na terenie powiatu.

Zarząd Powiatu Gliwickiego

## WSPOMNIENIE

Sześć zniczy z herbem Powiatu Gliwickiego zapłonęło tuż przed dniem Wszystkich Świętych na grobach osób zasłużonych dla naszego samorządu.

Niewielkie herby Powiatu Gliwickiego na szkłe tych zniczy przypominają, że tu leżą zmarli, którzy część swego życia poświęcili pracy na rzecz samorządu powiatowego.

Jeden zapłonął na grobie śp. Zbigniewa Pańczyka – pierwszego starosty gliwickiego, który tworzył samorząd powiatowy po reformie administracyjnej w 1998 r. Mogiła Zbigniewa Pańczyka znajduje się na gliwickim Cmentarzu Centralnym. Był postacią zasłużoną nie tylko dla Powiatu Gliwickiego. W czasach PRL-u aktywnie działał w „Solidarności”, a w historii zapisał się jako pierwszy niekomunistyczny prezydent Gliwic.



Zbigniew Pańczyk.

Drugi znicz zaświecono na mogile Adama Szczypki – zmarłego w sierpniu br. starosty gliwickiego, pełniącego tę funkcję w latach 2006 – 2008 r. Z wykształcenia mgr inż. budownictwa, przez długie lata związany był z górnictwem, pełniąc również wysokie funkcje samorządowe: radnego, zastępcy prezydenta Knurów, a następnie starosty gliwickiego. Adam Szczypka pochowany jest na Cmentarzu Komunalnym w Knurowie.



Adam Szczypka.

Kolejny znicz zapłonął na grobie Marii Nowak-Kowalskiej, którą pożegnaliśmy również latem br. Maria Nowak-Kowalska była radną i członkiem Zarządu Powiatu Gliwickiego I kadencji, samorządowcem zasłużonym także dla Gminy Toszek, gdzie przez długi czas pełniła funkcję wiceburmistrza. Zawodowo była stomatologiem, ale dużą część swego życia poświęciła na działalność społeczną, kulturalną, hi-



Maria Nowak-Kowalska.

storyczną i pomoc innym. Spoczywa na cmentarzu w Toszku.

Czwarty znicz zapalony został na cmentarzu w Smolnicy, gdzie spoczywa zmarły w grudniu 2017 r. Marcin Stronczonek. Był radnym Rady Powiatu Gliwickiego oraz członkiem Zarządu Powiatu Gliwickiego, pełnił funkcję dyrektora Szpitala w Knurowie. Od 1990 r. do 1998 r. był najpierw wójtem, a następnie burmistrzem swej rodzimej gminy – Sośnicowice, po raz kolejny wybrany został na burmistrza w 2010 i 2014 r.



Marcin Stronczonek.

Następny znicz zapłonął na cmentarzu w Poniszowicach. Pochowany jest tu śp. Józef Frejno – radny pierwszej kadencji Rady Powiatu Gliwickiego. Był niezrównanym samorządowcem oddanym swej małej ojczyźnie. Przez lata sprawował funkcję sołtysa w sołectwie Niewiesz, gdzie też aktywnie działał m.in. na rzecz OSP.



Józef Frejno.

Szósty znicz zaświecono na płycie nagrobnej śp. dr. Andrzeja Michalskiego – długoletniego radnego Powiatu Gliwickiego. Był wspaniałym lekarzem, oddanym swym pacjentom w Knurowie. Choć sam przez całe życie borykał się z poważną chorobą, uśmiech nigdy nie zniknął z jego twarzy, był pełen optymizmu, którym zarażał innych.



Andrzej Michalski.

Znicze zapalili radni naszego powiatu i członkowie Zarządu Powiatu Gliwickiego, którzy pochyliли się nad grobami swych zmarłych kolegów. Uczynili to w imieniu całej Rady Powiatu Gliwickiego, z inicjatywy jej przewodniczącego, Andrzeja Kurka.

(RG)

## Ważne dla klientów starostwa

Uprzejmie informujemy, że Starostwo Powiatowe w Gliwicach będzie czynne w sobotę 16 listopada w godz. od 7.30 do 15.30. Z kolei 24 grudnia (wtorek) urząd będzie zamknięty.

# EKO - Wiadomości

## POWIATU GLIWICKIEGO

### Zielone płuca Pyskowic



Foto: UM Pyskowice

Fragment parku widziany z lotu ptaka.

19 października uroczyste otwarty został zrewaloryzowany Park Miejski w Pyskowicach. Miejsce to otrzymało zupełnie nowe oblicze i z pewnością będzie dobrze służyć pyskowiczanom.

Projekt został zrealizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Priorytet: II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu Działanie: 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego. W tym celu podpisano umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Gmina Pyskowice na realizację tego zadania otrzymała dofinansowanie wynoszące ponad 3,2 mln zł.

Cel bezpośredni projektu stanowiła rewaloryzacja terenów zielonych w Py-

skowicach. Dzięki temu nastąpiła poprawa stanu jakości środowiska i zwiększenie powierzchni terenów zieleni w mieście. Park stanowi teraz miejsce spotkań mieszkańców, ich integracji, wypoczynku, różnych form rekreacji. Projekt przyczynił się również do poprawy stanu jakości powietrza atmosferycznego w Pyskowicach.

Wykonawcą inwestycji była firma Calla s. c. Jolanta Gryczyńska, Robert Gryczyński z Katowic, z którą podpisano umowę na kwotę ponad 4,2 mln zł. W ramach robót wykonano prace pielęgnacyjne zieleni i drzewostanu, wymieniono grunt pod pomostem, nasadzono drzewa i krzewy, zamontowano budki łęgowe oraz uporządkowano koryto cieku wodnego. Powstała również bogata infrastruktura, m.in. trasa nordic walking

i trasa dla rolkarzy z nawierzchnią z kostki brukowej, siłownia zewnętrzna, liczne elementy małej architektury (tj. ławki, betonowe kosze na śmieci, tablice informacyjne, leżaki drewniano-stalowe, budki dla ptaków, stojaki na rowery, grille, toaleta), oświetlenie LED i solarne LED, drewniany pomost z balustradą, schody i wybieg dla psów.

Otwarcie zrewaloryzowanego parku również odbyło się w duchu ekologii. Atrakcją było co niemiara, a wiele z nich przygotowano z myślą o ochronie środowiska. Na skwerze posadzono Jubileuszowe Dęby Niepodległości, pobłogosławione przez papieża Franciszka, zaś miłośnicy natury zostali wtajemniczeni w walory przyrodnicze parku, przechadzając się ścieżką botaniczną.

(RG)

### Rosną nowe drzewa i krzewy

To wzór do naśladowania – w Chechle uczczono 100 rocznicę wybuchu I powstania śląskiego, sadząc kilkaset drzew i krzewów.

25 października Szkoła Podstawowa w Chechle im. Bolesława Chrobrego zorganizowała akcję ekologiczno-patriotyczną pn. „100 osób i 100 drzew/krzewów na 100-lecie wybuchu I powstania śląskiego”. Akcja przerosła oczekiwania organizatorów – na skarpie obok szkoły posadzono w sumie 300 drzewek i krzewów, a wydarzenie skupiło ponad 120 osób. W akcji wzięli udział uczniowie, mieszkańcy Chechły, przedstawiciele Nadleśnic-



Chętnych do sadzenia było więcej, niż spodziewali się organizatorzy.

stwa Rudziniec, PSP i OSP, bractwa kurkowe, samorządowcy, liczni sponsorzy i darczyńcy, a towarzyszyli im m.in. po-

seł Barbara Dziuk, starosta gliwicki Waldemar Dombek, przewodniczą-



### OSP z dofinansowaniem

Promesy na zadanie „Zakup specjalistycznego sprzętu i wyposażenia przeznaczonego do likwidacji zagrożeń środowiska naturalnego” otrzymało 30 jednostek OSP z terenu województwa śląskiego, w tym również z powiatu gliwickiego.

Promesy sfinansowane zostały ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dotacja dla 30 jednostek OSP wyniosła 115 034 zł. Promesy wręczono 10 października na Zamku w Toszku, podczas spotkania z przedstawicielami jednostek OSP z terenu powiatu gliwickiego, miasta Gliwice oraz powiatu tarnogórskiego.

Podczas spotkania strażacy otrzymali także promesy w ramach dofinansowania 5000+ dla jednostek OSP. Środki te pochodzą z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Promesy wręczono 71 jednostkom OSP, łącznie na kwotę 380 tys. zł.

W powiecie gliwickim dotację 5000+ otrzymało 35 jednostek OSP: Bargłowska, Sośnicowice, Siemakowice, Rachowice, Tworóg Mały, Smolnica, Przyszowice, Paniówki, Żer-

nica, Trachy, Bojszów, Kozłów, Łąca, Rudziniec, Pławniowice, Chechło, Bycina, Łany Małe, Pniów, Słupsko, Niewiesz, Kotulin, Wilkowiczki, Toszek, Wielowieś, Świebie, Widów, Szczygłowie, Leboszowice, Gierałtowice, Stacja, Chudów, Knurów, Pilchowice, Wilcza.



Przedstawicielom jednostek OSP gratulacje składa komendant miejski PSP w Gliwicach, st. bryg. Roman Klecha.

W uroczystości wzięli udział m.in. posłowie, samorządowcy, przedstawiciele WFOŚiGW w Katowicach, PSP i OSP.

(SN)

### Program „Mój Prąd”

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prowadzi nabór wniosków o dofinansowanie w ramach programu priorytetowego „Mój Prąd”.

Celem programu jest zwiększenie produkcji energii elektrycznej z mikroinstalacji fotowoltaicznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Beneficjentami programu są osoby fizyczne wytwarzające energię elektryczną na własne potrzeby, które mają zawartą umowę kompleksową regulującą kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej wytworzonej w mikroinstalacji. Dofinansowanie obejmuje przedsięwzięcia polegające na zakupie i montażu mikroinstalacji fotowoltaicznych o zainstalowanej mocy

elektrycznej od 2 kW do 10 kW, służących na potrzeby istniejących budynków mieszkalnych. Ma formę dotacji do 50% kosztów kwalifikowanych mikroinstalacji wchodzącej w skład przedsięwzięcia – nie więcej niż 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

Wnioski przyjmowane są od 30.08.2019 r. do 20.12.2019 r. lub do wyczerpania alokacji środków. Szczegóły na stronie: <http://nfofigw.gov.pl/moj-prad/>.

Informacji o programie „Mój Prąd” udzielają doradcy z Wydziału Projektu Doradztwa Energetycznego NFOŚiGW: <https://doradztwo-energetyczne.gov.pl/>. Działa również dedykowana skrzynka e-mail: [mojprad@nfofigw.gov.pl](mailto:mojprad@nfofigw.gov.pl).

(SN)

cy Rady Powiatu Gliwickiego Andrzej Kurek oraz radni Powiatu Gliwickiego – Małgorzata Szymańska, Andrzej Frejno, Józef Kruczek. Skarpę do sadzenia przygotowali wolontariusze z Fundacji „Zacisze Grażyny”.

– Wszystkim serdecznie dziękuję! – mówi Regina Wieczorek, dyrektor SP w Chechle.

(RG)



# Rudno najpiękniejszą wsią w województwie śląskim

Rudno (gmina Rudziniec) zdobyło tytuł najpiękniejszej wsi! Ogłoszono to 10 października w Sali Sejmu Śląskiego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego w Katowicach, podczas XVI Forum Sołtysów, na którym odbyło się podsumowanie konkursu „Piękna wieś województwa śląskiego”.

W spotkaniu uczestniczyły liczne delegacje sołectw, a także m.in. minister ds. pomocy humanitarnej Michał Woś, członek Zarządu Województwa Śląskiego Beata Białowąs, parlamentarzysta, radni Sejmiku Śląskiego, samorządowcy.

Celem konkursu „Piękna wieś województwa śląskiego” jest wspieranie rozwoju wsi poprzez pobudzenie aktywności gospodarczej, kształtowanie ładu przestrzennego oraz pielęgnowanie środowiska naturalnego. Konkurs promuje działania związane z zachowaniem tradycji oraz wzmacnianiem poczucia tożsamości lokalnej mieszkańców wsi.

Nagrody przyznano w pięciu kategoriach. W kategorii „Najpiękniejsza wieś” w tegorocznej edycji zwyciężyło Rudno. Najpiękniejszą zagrodą wybrano gospodarstwo Janusza Mroza z miejscowości Strumień. Budowa świetlicy wiejskiej przy OSP w Radoszkowie w gm. Mykanów wygrała w kategorii „Najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi”. Inscenizacja „Żniwa” przygotowana przez gm. Wręczyca Wielka zwyciężyła w kategorii „Najlepsze przedsięwzięcie popularyzujące tradycję, obrzędy i zwyczaje”. W kategorii „Najlepsza strona internetowa” zwycięstwo odniosła strona gminy Pszczyna.

(SN)



Szczęśliwi przedstawiciele Rudna i gminy Rudziniec po otrzymaniu konkursowego pucharu.

## Wystawa w starostwie

Bardzo interesująca wystawa pt. „W co się dawniej loblykano” gości

w Starostwie Powiatowym w Gliwicach na I piętrze przy sali sesyjnej.



Stare zdjęcia przywołują obraz dawnej wsi śląskiej.

Można ją oglądać do połowy listopada br. Ekspozycję przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowicach.

– Kolekcja składa się z 30 zdjęć archiwalnych opatrzonych komentarzem Małgorzaty Pietrzak z Regionalnego Instytutu Kultury w Katowicach. Ekspozycja powstała przy udziale Towarzystwa Mieszkańców Przyszowic i mieszkańców gminy, którzy udostępnili fotografie – zachęca do oglądania Agnieszka Nowak z Urzędu Gminy Gierałtowice.

Wystawa przedstawia dawne śląskie stroje, jakie mieszkańcy Gierałtowic i okolic ubierali na różne okazje. Można się im dokładnie przyjrzeć i zauważyć np., że inaczej odziane bywały „starki”, a inaczej „młódki”. Widać także, że mimo rozmaitych trudności, nierzadko biedę, strój śląski zawsze był schludny i czysty, a ponadto ładny.

Warto zerknąć na wystawę! Zapraszamy do starostwa. (MFR)

## Rolnik Roku z Kotulina

Dokończenie ze str. 1

Była to okazja, by zobaczyć gospodarstwo, porozmawiać o rolnictwie w naszym powiecie, o wyzwaniach, potrzebach oraz wspominać, jak dawniej wyglądała praca na roli.

– Cieszę się, że w powiecie gliwickim mamy ludzi, którzy z pasją kontynuują rolnicze tradycje naszego regionu, uprawiają pola, hodują zwierzęta, przekazują z pokolenia na pokolenie ziemię oraz wiedzę, jak o nią dbać. Praca rolnika jest bardzo ciężka i wymagająca, zasługuje na wielki szacunek – podkreśla starosta Waldemar Dombek.

Warto tu odnotować, że mieszkaniec Kotulina odniósł w ostatnim czasie duży sukces – pan Jan został „Rolnikiem Roku” w powiecie gliwickim w plebiscycie

„Mistrzowie Agro”. Plebiscyt ten był organizowany przez ogólnopolski serwis i magazyn dla rolników „Strefa Agro” oraz przez dzienniki regionalne ukazują-

ce się w każdym województwie w Polsce. W naszym województwie był to „Dziennik Zachodni”. Pan Jan zwyciężył w naszym powiecie, z kolei w etapie wojewódzkim zajął wysokie 9 miejsce. Gratulujemy! (SN)



Hodowla krów to ważna część działalności nagrodzonego gospodarstwa.

## Sołtys z powołania

Urodziła się i mieszka w Gierałtowicach, tutaj wraz z mężem prowadzi gospodarstwo rolne, jest pełną energii babcią, zapaloną podróżniczką. Uwielbia poznawać na dwóch kółkach ciekawe i mało znane zakątki naszego kraju, a na co dzień relaksuje się przy ciekawej książce. Gerda Czapelka – bo o niej mowa – od 16 lat pełni funkcję sołtysa Gierałtowic, z czego jest bardzo dumna.

– Odkąd pamiętam, działałam na rzecz innych ludzi, a problemy z którymi się borykałam, nigdy nie były mi obojętne. Stwierdziłam więc, że jako sołtys jeszcze lepiej będę mogła się przysłużyć mieszkańcom – podkreśla Gerda Czapelka.

Gierałtowice to sołectwo, które aktywnie się rozwija od wielu lat.

– To wynik ogromnej pracy władz gminy. Efekty tych działań są imponujące, m.in. powstanie kanalizacji sanitarnej, wybudowanie nowego ośrodka zdrowia, rozbudowa budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, utworzenie placów zabaw, ścieżek rowerowych wraz z miejscami postojowymi, likwidacja dzikich wysypisk śmieci, poprawa infrastruktury drogowej w sołectwie – wlicza pani Gerda.

W sołectwie cyklicznie organizowane są imprezy kulturalne, festyny „Śląskie Gody”, „Kartoflada” czy dożynki

frywolitek, szydełkowania, decoupage, gotowania, florystyczne, wikliniarskie, szycia.

W najbliższej przyszłości pani sołtys chce skoncentrować się na działaniach związanych z poprawą stanu środowiska naturalnego, szczególnie jakości powietrza w sołectwie, integracji społeczności lokalnej poprzez tworzenie nowych miejsc spotkań dla mieszkańców tj. siłowni pod chmurką czy skate parku.

Jak podkreśla pani Gerda, od początku pełnienia funkcji sołtysa aktywnie współpracuje z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie sołectwa, z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Gierałtowicach, władzami gminy oraz Starostwem Powiatowym w Gliwicach.

Gerda Czapelka jest niezmiernie dumna ze swojego sołectwa.

– Bardzo podoba mi się, że Gierałtowice są częścią zmieniającego się świa-



Pani sołtys na tegorocznych dożynkach.

gminne. Od trzech lat przez Gierałtowice przejeżdża peleton Tour de Pologne, któremu mieszkańcy zawsze mocno kibicują.

We wsi działa Koło Gospodyń Wiejskich, którego od 10 lat Gerda Czapelka jest przewodniczącą. W ramach KGW organizowane są kursy rękodziela, haftu,

ta i wraz z nim zmieniają się na lepsze. Jednakże cieszy mnie też to, że pomimo tych zmian, wiele wartości pozostaje niezmiennych – a mianowicie te związane z tradycją, a także szacunek do drugiego człowieka, uczciwość i rodzina – podkreśla.

(SN)

## Najaktywniejsza seniorka

Renata Böhm z Rudna (gm. Rudziniec) została najaktywniejszą seniorką w naszym województwie. Tytuł ten został jej przyznany w ramach konkursu „Aktywny senior”, zorganizowanego przez wojewodę śląskiego.

Pani Renata to bardzo energiczna 80-latką, od lat zaangażowana w działania społeczne. Przez 12 lat była sołtysiem Rudna, przez dwie kadencje radną Rady Gminy Rudziniec. Obecnie jest m.in. prezesem Stowarzyszenia na rzecz Odnowy i Rozwoju Lokalnego Sołectwa Rudno, Liderem Odnowy Wsi i członkiem Rady Sołectkiej. Więcej o najaktywniejszej seniorce w woj. napiszemy w następnym wydaniu WPG.



Zwycięski tytuł pani Renata odebrała 2 października w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim podczas konferencji „Bezpieczeństwo trzeciego wieku – zdrowi, bezpieczni i aktywni”.



Foto(4): P. Mika  
Dawny pałac w Wielowsi – obecnie budynek urzędu gminy.

Kto skrywa się za powyższymi słowami? Zapewne wielu Czytelników poznaje język Tej, co gdzieś daleko tam, za bramami Lwowa, pośród łyczakowskich mogił swój posiada grób. Ma bardzo dobre pośmiertne sąsiedztwo, wszak tuż obok Władysław Belza, ten od „Katechizmu polskiego dziecka” i Gabriela Zapolska, ta... od „Moralności pani Dulskiej”. Znamy Ją najbardziej z „Roty”, której przez pokolenia na pamięć uczyła się dziatwa szkolna. Maria Konopnicka, bo o Niej tu mowa, jest patronką m.in. Liceum Ogólnokształcącego w Pyskowicach (współcześnie mieszczącego się w strukturach Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach). Nikt w czasie minionym nie określał tej wielce znanej i zacnej placówki mianem „Konopnicka”, to przyszło z nowymi czasami. Zaprawdę wspaniała to szkoła i z wielkimi związana postaciami. Znany w Pyskowicach i regionie ks. dr J. Chrzęszcz wielce był o nią zatroskany. Tak nawiasem mówiąc, to Profesor „Konopnickiej” dokonał ostatniego przekładu pracy pyskowskiego naukowca w sułtanie. Jakże trafnym wyborem okazało się wskazanie autorki „Pieśni o domu” patronką Liceum znad Dramy.

We fragmencie zacytowany wiersz adresowany jest do każdego człowieka globu. Swymi poetyckimi słowami Konopnicka spaja wszystkich ludzi, także tych żyjących tutaj z pokolenia w pokolenie, z tymi zmuszonymi do opuszczenia swych domostw nad Zbruczem, Niemnem czy pozostałymi kresowymi rzekami Rzeczypospolitej oraz tych przybyłych na Górny Śląsk z innych zakątków państwa, by znaleźć swe miejsce na ziemi, tej górnośląskiej ziemi właśnie. Tam z lwowskiej ziemi, tam z Cmentarza Łyczakowskiego, z pyskowskiego liceum (z którego budynku – co jakże ciekawe – nigdy nie zniknęła, zakotwiczony w szczycie obiektu, krzyż), Maria Konopnicka szepcze, mówi głośno, a czasem może i krzyczy, ucząc kierowanym do Ciebie i do mnie pytaniem: „Kochasz ty dom...?”. Ona nie pyta: „Gdzie Twój dom?”. Mówi o Twym i moim rodzinnym domu, niezależnie od miejsca jego położenia. Dom, rodzinny dom, to Twój dom poprzez pokolenia po wieki wieków, a progów jego masz obowiązek strzec nawet gdy z komina dym, co kiedyś witał Cię powracającego „... z cierniowych dróg” już nie ulatuje na Twe powitanie. To on – rodzinny dom – „Wspomnieniem swym ocala cię?”.

Niemal każdy kocha rodzinny dom, tym bardziej kochany, im dalej od niego odeszliśmy. Z perspektywy wielowiejskiej patrząc nie trzeba tęsknić „... do tych łąk malowanych”, one są na wyciągnięcie ręki, lecz gdy patrzysz na dom, rodzinny dom, oczami tęsknotą przepojonymi, inaczej bije serce. Tzw. Repatrianci oraz Przybysze z innych zakątków polskiej ziemi znają to uczucie jadąc do domu rodzinnego... jeśli jeszcze trwa i czeka, jeśli... żyje miłością serc w nim istniejących i bijących dla Ciebie. „Najbardziej do domu ciągnie, gdy z komina się już nie dymi”, mawiano kiedyś. Nie muszę w to wierzyć, ja to wiem!

Miłość do domu rodzinnego w najszerszym tego słowa znaczeniu powoduje radość, przywołuje wspomnienia, oblicze okrasza łzami wzruszenia, zmusza do retrospektywnej refleksji, a czasem i do... pisania. Dlatego używając słów P. Józefa Plocha, niegdysiejszego Kierownika szkoły, wypada powtórzyć za owym Wielkim Człowiekiem Świbia: „Dysponując, u zmierzchu swego żywota wolnym czasem...” piszę, a „... ten niniejszy tomik, niech będzie formą mego podziękowania dla ukochanych...”. Książka powstaje właśnie z myślą o Wszystkich napotkanych, Kochanych oraz Dobrych Znanych i... Nieznanych z imienia i nazwiska ludzi, których przecież było bardzo wielu na drogach mego życia. To swoista spleta długu wdzięczności względem Ludzi Dobrych Serc, oczywiście nie tylko na ukochanej górnośląskiej ziemi mieszkających. To jedna z przyczyn pisania, a zarazem najważniejsza spośród nich.

Ploch pisał: „Moja wieś rodzinna ŚWIBIE” i dalej: „Od samego początku mego pobytu w Świbiu, czułem się właściwie jak w domu...”. Słowa brzmią nieco dziwnie dla wielu zważywszy, iż Autor powyższych sformułowań nie urodził się we wzmiankowanym Świbiu, jednak co najistotniejsze, uczynił wskazaną miejscowość swoją ziemią rodzinną. Musiały istnieć po temu bardzo ważne przyczyny, wśród których najważniejsze, spotkanie na tamtejszych drogach wielu szlachetnych ludzi.

Wśród czytanych słów wielu Czytelników znajdzie swe wypowiedziane myśli, odnajdzie siebie z czasu minionego, na powrót zajmie miejsce „obok” w szkolnej ławce, niezależnie od miejsca wspólnej edukacji, a tych ostatnich było wiele. Tworzona pozycja składa się m.in. ze słów zasłyszanych w ra-

# KOCHASZ TY DOM,

mach rozlicznych wywiadów oraz nieokazjonalnych rozmów związanych z dziejami naszych miejscowości.

Jaki jest zakres terytorialny pracy? Książka zawiera treści związane z historią miejscowości zamkniętych w granicach obecnej gminy Wielowieś, ale przekracza je, uwzględniając parafialne granice. Rozpiętość jest znaczna, gdyż granicę północno-wschodnią wyznaczają opłotki Woźnik, a południowa zrównana jest z granicami parafii Sieroty, obejmującej m.in. Pniów. Od wschodu wkraczamy do lasów Mikołeski, która na dzień dzisiejszy stanowi część składową gminy Tworóg, zaś zachodnią granicę dociekań stanowi miejscowość Dąbrówka, a po części i cysterska, w czasach zamierzchłych – Jemielnica, do której w czas miniony śródleśna wieś przynależała.

Samochód posuwa się powoli, nagle zwalnia, skręca wjeżdżając w boczną, ziemną drogę, przejeżdża jeszcze kilkadziesiąt metrów i zatrzymuje się. Wysia-

siadających z lasami, przy których Puszcza Niepołomska jawi się niepozornym laskiem! Miejscowości stanowiące małą część ziemi górnośląskiej, a szerzej śląskiej, tej – w sensie dosłownym – mlekiem i miodem płynącej, w srebro i złoto bogatej (nie tylko o „czarnym złocie” tu mowa), hutami i kopalniami „przystrojonej”, ziemi pałaców, zamków i warowni, ale i ziemi... wulkanów, z których jeden widoczny jest, gdy udamy się choćby na Błazyjowicką Górkę i popatrzymy w kierunku Strzelec Opolskich. Tolerancyjnej ziemi śląskiej, przez wieki przygranicznej, poprzez stulecia kresowej, wielokulturowej i tym bogatej. Górnośląska ziemia to wieże katolickich i protestanckich świątyń, to synagogi i cmentarze – tu „kerchowami” nazywane (nazwa powyższa nie odnosi się li tylko do cmentarzy żydowskich), to przydrożne krzyże (także tzw. pokutne) z inskrypcjami w języku łacińskim, polskim i niemieckim. Ziemia napiętnowana wojnami husyckimi, wojną trzy-

wającym tutaj z ziem dalekich, ziem kraju dotąd innego, tego zza granicy tej bliskiej – za Tworogiem i tej dalekiej ze Zbruczem czy Niemnem graniczącej. To wreszcie ziemia uprowadzanych stąd, wywożonych, również w bydłych wagonach na Wschód (zatem takich samych, w jakich przywożono „Repatriantów” ze Wschodu) i skazanych na niewolniczą pracę, a niekiedy na śmierć. Śląska ziemia, z której wyrzucano ludzi mocą kapturowych sądów „komisjami weryfikacyjnymi” zwanych, często tylko dlatego, że... ich dom spodobał się komuś innemu! To ziemia niszczonej i przeinaczonej pamięci i historii! Ziemia, na której wystarczyło być nazwanym „górnośląskim kułakiem”, by wyrzucono cię ze szkoły, potem nazwawszy... „niedouczonego” z winy własnej! O tym wszystkim też będzie traktowała książka.

Gdy skończyłem liceum, przyszedł czas na filozofię ukazującą różnicę między bytem i niebytem, dobrem



Zachód słońca nad Wielowsią.

dam i nie ma znaczenia pora roku czy godzina dnia. Staję obok kasztanowca, niestety jednego z niewielu już i... patrzę w dal, w kierunku północnym. Tam w dole... Wielowieś. Patrzę stojąc na „świętej drodze”, wszak to droga udeptana nogami wiernych z Wojski spieszących wiekami do swego parafialnego kościoła w Wiśniczach (póki parafianie nie wybudowali własnej świątyni u siebie). Patrzę i podziwiam myśląc o ludziach i miejscu, o Tych, którzy byli i są. Zadumany wsiałam, by zjechać... w dół.

Wielowieś, miejsce urodzenia, uczenia się, wstępnego poznawania świata, zabaw, pierwszej miłości, „siedziba” rodziny i bliskich, wspaniałych przyjaciół, śmiechu i płaczu, wzruszeń wywołanych dobrem i czymś innym. Miejscowość, jedna z wielu stanowiąca gminę o tej samej nazwie. Wieś i wsie „zagubione” gdzieś wśród wzgórz i równin posadowionych na wapiennym podłożu z kresowymi zapadliskami, są-

dziesięcioletnią, a także wojnami... bratobójczymi. Nasza ziemia, to miejsce napiętnowane krajobrazem „powojennych” (powstałych po przejściu frontu) obozów eufemistycznie i... uczenie zwanych „obozami pracy”. Nasza ziemia to pola śmierci sąsiadujące z polami Wiśnicz i Świbia, to Matka Boska Bolesna, tam z Kaplicy w Goju błogosławiąca od wieków mieszkańcom tutejszym z urodzenia, wyboru i wyboru bez wyboru, czyli m.in. uciekinierom przed ciosem siekiery i wideł w plecy z rąk sąsiada, oraz tym na pobliskie pola zesłanym czekającym w kolejce... na śmierć, niejednokrotnie głodową, wśród... obfitujących w plony pól. To ziemia zbiorowych mogił i grobów w... przydrożnych rowach! To ziemia będąca widowiskiem wywożenia stąd w drogę ostatnią reprezentantów Narodu Wybranego, kradzieży, gwałtów i morderstw wśród tłumu i „wśród nocnej ciszy”! To ziemia twórci i niepewności towarzyszącej Przyby-

złem..., którego de facto tam nie uświadczysz, wszak zło to jedynie... brak dobra. Filozofia uczyła stawiania pytań i nakazywała zastanawiać się nad zakresem i możliwościami poznawczymi. Ukazywała odwieczny problem prawdy i dylematy definicyjne z nią związane. „Umilowanie mądrości” zaowocowało wczytywaniem się w treści filozofujących książek, rozmów, a nawet zdjęć oraz filozoficznych rozważań nad... szachami czy nad paletą farb, gdy przyszło malować obrazy czy „coś tam” szkicować. Nauka uprawiana przez Sokratesa czy Arystotelesa stała się wspaniałą podstawą dla przyszłych studiów historycznych. Ludzkie dzieje nabierają zdecydowanie innego wymiaru, gdy patrzymy na nie przez pryzmat miłośników muzy Klio niż wówczas, gdy jesteśmy w możliwości przyglądać się ludzkim dziejom przez filozoficzno-historyczne „szkiełko i oko”.



# RODZINNY DOM?

Dziesiątki lat wśród uczniów i z uczniami okazało się być wspaniałą przygodą życiową, niczym nie do zastąpienia. Belfrowska praca dała możliwość nawiązania współpracy z placówkami oświatowymi i kulturalnymi oraz władzami miejscowości na terytorium Ukrainy, po przedwojenną graniczną rzekę Zbrucz, a zatem z okolicami związanymi historycznie i uczuciowo z wielu Mieszkańcami naszej gminy. Wiem, że zawsze wśród uczniów znajdą się zainteresowani daną dziedziną wiedzy, jak i nieustannie nią znudzeni. Nie każdy musi kochać historię, lecz czasem warto zanurzyć umysł w czas miniony. Z drugiej strony, czym byłby świat bez medyków, jurystów, inżynierów, przyrodników, matematyków itd.

No i nadszedł czas, by zająć się przyczynami pomysłu opisywania dziejów ziemi ojczystej, rozumianej jako ziemia najbliższa, która przez jednych w dniu dzisiejszym bywa nowomodnie nazywana „małą ojczyzną”, a dla innych była, jest i będzie „Heimatlandem”. Wiele już napisano, lecz wiele nie oznacza niemożności dodawania nowego. Mówimy o Górnym Śląsku, a to w znaczący sposób zmienia optykę. Po wojnie nikt z tujejszych – w międzyczasie ochrzczonych mianem „autochtonów” – nie ośmielał się głośno deliberować nad historią tutejszej ziemi choćby w kontekście Tragedii Górnos Śląskiej. Dodajmy historię, która rzeczywiście miała miejsce, nie zaś historię z pogranicza sennych widziadeł, politycznych bajek i dziecięcej konfabulacji. Nawiasem mówiąc tutaj, za opowiadanie kawałów „niezgodnych z ówczesną polityczną poprawnością”, za śpiewanie niemieckich piosenek i użycie niemieckich słów można było trafić np. do tzw. obozów pracy, które miały za zadanie nauczyć... moresu i szacunku dla nowych politycznych uzurpatorów górnośląskiej ziemi. Daleko stąd – nad Bugiem, w wieczornej zwyczaj porze, toczyły się uczone debaty traktujące o „naszej ziemi” i „naszej godce”. Kilka lat temu, właśnie tam, nad najpiękniejszą według mnie rzeką Polski, dojrzał pomysł, by zabrać się do pisania. Myśl zaistniała, co ciekawe, w ziemi Cypriana Kamila Norwida, bo On stamtąd właśnie.

Celem pisanej pozycji jest ukazanie historii swojego miejsca – gminy i parafii – poprzez pryzmat historii powszechnej, gdyż poszerzony zakres terytorialny pozwala na uchwycenie całego szeregu powiązań, ale i odrębności dziejowych. Patrzenie poprzez historię powszechną pozwala zrozumieć, dlaczego mogło stać się to lub owo właśnie tutaj. Większa perspektywa pozwala dostrzec radości i tragedie w znacznie poszerzonym zakresie. Nikt do tej pory sprawy w ten sposób nie ujmował, zatem może warto poeksperymentować. Książka ma za cel ukazać dzieje, lecz twórcami dziejów są ludzie, zatem ludziom z gminą Wielowieś związanym – pośrednio i bezpośrednio – też da się oczywiście pole do zaprezentowania.



„Święta droga” – tak autor nazwał trakt pomiędzy Wojską i Błażejowicami, którym wierni przemieszczają się do kościoła w Wiśniczach.

Zapyta ktoś, a coż ciekawego może być związane z wioskami wśród „gó”, a dokładnie Pagórów Sarnowskich i na „równinach” rozłożonych daleko od autostrady, lecz jakże blisko szlaku łączącego przez wieki Wschód z Zachodem. No cóż, pozory mylą. O wojnie trzydziestoletniej uczył się każdy, ale czy w jakikolwiek sposób łączy wymienioną z omawianym zakątkiem? A jednak! Jest w Wielowsi pałac ściśle, choć pośrednio, ze wskazaną wojną mający łączność. Ktoś kiedyś zadał mi pytanie: Gdzie się urodziłeś? Powiem, gdy tylko wskażesz mi twoje miejsce urodzenia, odrzekłem. No, ja urodziłem się w... Stalinogrodzie (czyli w Katowicach nazwanych tak po śmierci – i ku czci – Stalina!) Ale gdzie dokładnie? W szpitalu takim to, a takim. No, a teraz ty się „wypowiadaj”. Hm, dobrze, lecz zaznaczam, iż odpowiedź będzie dziwną. Dziwną? Dobrze! Mój drogi, urodziłem się w... pałacu i dodam... z hiszpańskim rodowodem! Co ty bredzisz? Niemal krzycząc „wyszeptaj” współrozmówca. Nie bredzę i wiedzą to ci wszyscy, którym dane było się urodzić w Wielowsi w czasie, gdy istniała w pałacu... izba porodowa. Zresztą „zamek” i pałaców u nas pod dostatkiem. Było więcej, lecz jeden... po kilkudziesięciu latach istnienia rozebrano. A czego jeszcze więcej? Miejsc związanych z kultem. Na naszej ziemi Czytelnik znajdzie obok wspaniałych świątyń i kaplic katolickich, najsłynniejszą lub co najmniej jedną z najsłynniejszych, bo najstarszą na Górnym Śląsku synagogę. To Wielowieś była miejscem początku ekspansji Żydów względem szeroko pojętej okolicy łącznie z Gliwicami, Tarnowskimi Górami, Toszkiem, Pyskowicami czy Tworogiem. Historia tutejszych reprezentantów Narodu Wybranego ma ściśle związki z Gliwicami, choćby za sprawą rodziny Steinów, z których przecież wywodziła się przyszła święta Kościoła Katolickiego, Edyta Stein. Poprzez rodzinę Steinów mamy silne związki z Lublińcem, a nawet Wrocławiem, przez wieki będącym stolicą śląskich ziem, o czym też warto pamiętać choćby w kontekście organizowanych wycieczek szkolnych czy innych. Na gminnej ziemi posiadamy kirkut i cmentarz choleryczny, „Kierchówkiem” zwany w Dąbrówce, lecz bardzo dziwny to

cmentarz, gdyż..., ale o tym już w książce. A skoro o Dąbrówce mowa, to pojawia się na horyzoncie cysterska historia i Polana Śmierci i nieustanny problem mylenia przebiegu granic gmin Jemielnica i Wielowieś!

Z historią gminy wiąże się drugi po Johannie Wolfgangu von Goethem poeta doby romantyzmu na gruncie Niemiec, a zarazem Górnego Śląska, tj. Joseph Freiherr von Eichendorff. W tym ujęciu, kim Juliusz Słowacki (człowiek wschodnich Kresów Rzeczypospolitej) dla kultury polskiej i kresowej, tym Eichendorff (poeta wschodnich Kresów niemieckich; potrafiący mówić również



„Kapliczka Francuska” w Gajowicach, związana z przemarszem niedobitków armii Napoleona w drodze powrotnej z Rosji w latach 1812/1813.

Autor publikowanego obok artykułu, Piotr Mika urodził się w Wielowsi. Uczęszczał do tamtejszej szkoły podstawowej (gdzie zakochał się w historii dzięki swej wspaniałej nauczycielce tego przedmiotu), po skończeniu której wybrał się „na nauki” do Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach. Złożył „papiery” do Wyższej Szkoły Wojsk Kwatermistrzowskich do Poznania, do której go jednak... nie zaproszono, za to Ludowe Wojsko Polskie „z lubością gościło obywatela” w swych szeregach. Studiował filozofię, historię oraz zarządzanie oświatą.



Piotr Mika w młodości.

Pracował m.in. w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach koło Warszawy, Gimnazjum Ojców Pijarów w Krakowie, kierował licznymi placówkami oświatowymi (w tym Gminnym Centrum Edukacji, równoznaczniku zespołów placówek edukacyjnych) w Krakowie i okolicy. W uznaniu zasług na niwie oświatowej, staraniem władz Kuratorium Oświaty w Krakowie, został Odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

We współpracy z przedstawicielami państwa ukraińskiego nawiązał kontakty z tamtejszymi placówkami oświatowymi i kulturalnymi oraz przedstawicielami władz samorządowych (m.in. miasto Pidwołoczyska i Wołoczyska) na terenie Ukrainy. Organizator wernisarzy prac plastycznych pracowników oświaty Krakowa i okolic. Założyciel chóru. Twórca amatorskiego teatru. Autor scenariuszy spektakli teatralnych, a zarazem reżyser i scenograf. Zaszczepił w uczniach miłość do szachów na długo przedtem, zanim ta królewska gra weszła oficjalnie do szkół, a jego podopieczni niejednokrotnie zajmowali czołowe lokaty w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim.

Darzy niebywałym uznaniem Artura Grottgera, którego Osobę upamiętnił organizując odtworzenie sceny ukazanej ręką Człowieka spod Lwowa: „Kucie kos”, co miało miejsce przed kamerami Telewizji Polskiej. Na Jego cześć napisał scenariusz do spektaklu „Sosna”, a przedstawienie zaprezentowano m.in. w miejscowości Dyniska nieopodal Tomaszowa Lubelskiego, gdzie tło stanowiła Sosna pamiętająca moment zaręczyn malarza i rysownika.

Interesuje go: filozofia, historia (szczególnym uznaniem darzy zaczytywanie się w biografach), psychologia i socjologia, malarstwo i rysunek (czynnie), kocha długodystansową jazdę na rowerze (i dla tej przyczyny samotnie przejechał kraj od gór do Helu). Jest zapalonym fotografem, przy czym interesuje go szczególnie fotografia... filozofująca i krajoobrazowa. Uwielbia turystykę historyczną krajową i zagraniczną – zakochał się w Krymie i rzece Bug.

Żona Grażyna, córka Karina, a piesek york to Trufi.

Obecnie pracuje nad książką poświęconą swym rodzinnym stronom.

w języku polskim!) dla kultury niemieckiej i górnośląskiej. Dzisiaj być może mało kto pamięta niebywałą postać Jana Kantego Lorka, wielkiego człowieka Kościoła, biskupa ordynariusza diecezji sandomierskiej z czasów stalinowskich represji, wywodzącego się z Błażejowic, a ochrzczonego w Wiśniczach! Spod ręki Pawła Pachciarza wyszła w marcu bieżącego roku publikacja – udostępniona na stronie internetowej Pracowni Edytorskiej „Calamus” – stanowiąca jedną z cyklu aneksów do pracy ks. Stefana Łysika, „Krótkiego zarysu historii parafii Wielowieś” – o znamienym tytule: „Zapomniani w rodzinnej Wielowsi”. Lektura pozycji uzmysławia, jak mało jeszcze wiemy o naszej ziemi i jak wiele już zapomnieliśmy względem czasu i ludzi ukrytych za kurtyną przeszłości. Zatem chyba warto wciąż na nowo szukać, przypominać, mówić i pisać.

No i na koniec, Czytelnik za sprawą lektury publikacji raz wtóry znajdzie się na polach bitewnych... pod Moskwą, nie tylko podążając śladami armii niemieckiej czasu drugiej wojny światowej, lecz krocząc tropem pokonanych żołnierzy Wielkiej Armii Napoleona! Ślady tamtych dni widoczne są bowiem po dziś dzień wśród naszych pól i lasów.

Oczywiście z wiadomej przyczyny nie piszę w szczegółach, czego można się spodziewać po publikacji, której wydanie planowane jest na przyszły rok. Na jedno z całą pewnością Czytelnik musi być przygotowany – nie będzie to publikacja podobna innym dotąd wydanym traktującym o naszej ziemi.

PIOTR MIKA

# Plastycy walczą o Paryż



Dominik Kobinski ze swą pracą poświęconą Lwowowi.

Czterech młodych artystów z Toszka z sukcesem wzięło udział w Międzynarodowym Konkursie Sztuki Dziecięcej „Złota Sztaluga” we Lwowie, a teraz mają oni szansę sięgnąć po główną wygraną – wycieczkę do Paryża z pobytem w Disneylandzie! Każdy z nas może ich w tym wesprzeć poprzez internetowe głosowanie.

Plastycy są podopiecznymi instruktorki Agaty Przewieźlik. Do kolejnego etapu konkursu zakwalifikowano prace Aleksandry Falborskiej (15 lat), Joanny Szkolik (8 lat), Martyny Weis (12 lat) z Pracowni Plastycznej „Grafit” z Centrum Kultury „Zamek w Toszku” oraz Dominika Kobinskiego (17 lat).

Następny krok w tym wieloetapowym konkursie stanowi głosowanie publiczności. Na stronie artclass.lviv.eu każdy może oddać swój głos na prace tych zdolnych młodych artystów – prace publikowane są tam w trzech kategoriach wiekowych.

Najlepsi w tym etapie będą musieli wykonać jeszcze jedną pracę. Warto, ponieważ laureaci konkursu pojedą na wycieczkę do Paryża, do Disneylandu, zaś zwycięzca otrzyma złote sztalugi wysadzane diamentami. Trzymajmy więc mocno kciuki za młodych toszeckich artystów – i głosujmy na nich!

(RG)

# Młodzi zdobywcy kosmosu

Członkowie Koła Naukowego Elektroniki i Informatyki w Knurowie zakwalifikowali się do polskiej edycji międzynarodowego konkursu CanSat 2019-2020 organizowanego przez Europejskie Biuro Edukacji Kosmicznej ESERO. Jest to projekt edukacyjny Europejskiej Agencji Kosmicznej i firmy Boeing.

– Celem konkursu jest inspirowanie młodych ludzi do wybierania w przyszłości zawodów związanych z inżynierią, technologią i naukami ścisłymi z zakresu STEM, czyli z języka angielskiego Science, Technology, Engineering and Mathematics – informuje prowadzący koło Donat Dubiel.

Zespół projektowy składa się z sześciu młodych uczniów pełnych zainteresowań technicznych i chęci. Są to: Marek Kwosek, Mateusza Zmuda, Szymon Rafałowski, Patryk Kwaśniok, Tomasz Kawalec i Łukasz Skrzyszewski. Najmłodszy ma lat 13, a najstarszy 15.

Projekt polega na skonstruowaniu minisatelity i prowadzeniu przy jego wykorzystaniu wielu różnych badań naukowych. Satelita ten na poligonie wojskowym w Nowej Dębie zostanie wystrzelony rakieta na wysokość trzech kilometrów i na tej wysokości oddzieli się od niej. Następnie satelita opadać będzie na spadochronie, wykonując przygotowaną misję. Nośnikiem satelity będzie rakieta polskiej firmy Bowman Dynamics o długości około 1,8 m, rozpędzająca się do szybkości bliskiej prędkości dźwięku w ciągu zaledwie 2,3 sek.

Członkowie koła pracują także nad drugim projektem, związanym z podbojem kosmosu. Jest to budowa pierwszej wersji łazika marsjańskiego Mars Rover, realizowana przez siedmiu starszych członków koła. – Chcemy, by w przyszłości łazik ten wystartował w międzynarodowych zawodach łazików marsjańskich – wyjaśnia Donat Dubiel.

Działalność koła można śledzić na profilu: [www.facebook.com/KoloNaukoweKnurow](http://www.facebook.com/KoloNaukoweKnurow)

(RG)



Zespół projektowy pracujący nad skonstruowaniem minisatelity.

Foto: D. Dubiel

# ORNO znaczy „zdobię”

Muzeum w Gliwicach zaprasza na wystawę oryginalnej biżuterii – wyrobów nieistniejącej już warszawskiej spółdzielni ORNO, która zachwyca prostotą formy i skromnością użytych środków artystycznych.

Ekspozycja pochodzi z zbiorów wystawiającej je placówki oraz Muzeum Warszawy. Co ciekawe, Muzeum w Gliwicach posiada obecnie jedną z najpiękniejszych w kraju kolekcji powojennej polskiej biżuterii artystycznej ze srebra. Wśród nich wyroby spółdzielni ORNO stanowią cenny przykład rękodzieła polskiego i próby jego powojennej odbudowy. Po 1945 r. w gliwickim muzeum

opracowano bowiem nową strategię gromadzenia i pozyskiwania muzealiów. Na bazie zbiorów po przedwojennym muzeum zaczęto tworzyć kolekcje regionalne, śląskie, ale także i polskie, o charakterze ponadlokalnym. Dzięki Elżbiecie

Barbarze Ćwiklińskiej, historykowi sztuki z gliwickiego muzeum – rozpoczęto kolekcjonowanie polskich dziełnastowiecznych wyrobów ze srebra, ale przede wszystkim polskiej srebrnej biżuterii artystycznej powstałej po wojnie. Bardzo ważnym nabytkiem była kolekcja wyrobów spółdzielni ORNO.



Naszyjnik (Jacek Ujczak, 1967 r., srebro), broszka (Tadeusz Abramczyk, 1966 r., srebro, agat) i bransoleta (Ryszard Janowski, 1961 r., srebro, nefryt) ze zbiorów Muzeum w Gliwicach.

# Kuba znów gra!

9-letni Jakub Krysiuk z Knurowa, o którym pisaliśmy w poprzednim wydaniu WPG, znów stanął przed kamerami.

W ubiegłym miesiącu chłopiec brał udział w realizacji drugiego sezonu popularnego serialu telewizyjnego „Stulecie Winnych”, do którego zdjęcia kręcone były m.in. w Gliwicach i Katowicach. Teraz kolej zagrał w filmie „Śmierć Zygielbojma”, reżyserowanym przez Ryszarda Brylskiego, uznaną postacią w polskiej kinematografii. Na planie filmowym Jakub spotkał wielu znanych aktorów, partnerując m.in. Karolinie Gruszcze. Film realizowany był m.in. w Pławniowicach, gdzie twórcy odtworzyli Londyn z lat 40. minionego wieku.

Film opowiada o losach Artura Szumla Zygielbojma, żydowskiego działacza politycznego, który nawieść okłescepowstania w getcie, wobec bezczynności świata, popełnił samobójstwo 12 maja 1943 r. w Londynie. Jakub Krysiuk gra

w tym filmie chłopca z londyńskiego sierocińca. Premiera filmu „Śmierć Zygielbojma”, zapowiadana jest na 2020 r.



Kuba tym razem miał okazję partnerować Karolinie Gruszcze.

Warto zobaczyć tę historię na dużym ekranie!

(RG)

# Rekonstrukcja historyczna w Pyskowicach

Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Pyskowicach zaprasza na rekonstrukcję historyczną dotyczącą losów śląskich rodzin z okresu powstań śląskich. Będzie można ją zobaczyć 15 listopada o godz. 18.00 przed Ratuszem w Pyskowicach.

Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Pyskowicach realizuje projekt pn. „Okna otwarte na Polskę”. W ramach zadania organizowane były wyjazdy do Teatru Rozrywki, Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, a także warsztaty teatralne, wokalne, choreograficzne, których celem było przygotowanie rekonstrukcji historycznej losów śląskich rodzin z okresu powstań

śląskich. Finałem projektu jest pokaz rekonstrukcji.

Partnerami projektu są: Teatr Rozrywki i Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. Projekt jest dofinansowany ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Koalicje dla Niepodległej”.

(SN)

wiepodległa



bałtyckim bursztynem, nefrytami z Dolnego Śląska, a także koralem, perłami, porcelaną, szkłem, kością, czarnym dębem czy skórą.

Założona w 1949 r. w Warszawie spółdzielnia wzięła swą nazwę od łac. orno – zdobię. W 1950 r. weszła w skład Cepelii, ale nadal skupiała najbardziej uznanych twórców srebrnej biżuterii. Po 1989 r. przechodziła różne dzieje, ostatecznie zlikwidowana została w 2003 r. Teraz w Gliwicach jest okazja, by zobaczyć jej niepowtarzalne wyroby.

Wystawa będzie czynna od 16 listopada br. do 2 lutego 2020 r. „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” są jednym z jej patronów medialnych.

(RG)

# KGW jak się patrzy – do tańca i do różańca!

Koło Gospoń Wiejskich w Chudowie obchodzi Złote Gody. Od 50 lat działa, skupiając aktywne kobiety kilku pokoleń, które wciąż mają nowe pomysły, robiąc coś ciekawego i pożytecznego dla siebie oraz innych. A trzeba wiedzieć, że panie z Chudowa swe umiejętności prezentowały już nawet w warszawskim hotelu „Sheraton”...

Jubileuszowe spotkanie – z wielką pompą, ale i ogromną dozą humoru – gospodynie przygotowały w sobotę 5 października w sali OSP w Chudowie. Towarzyszyły im m.in. poseł Krystyna Szumilas, starosta gliwicki Waldemar Dombek, przedstawiciele Gminy Gierałtów, radni, proboszcz, reprezentanci miejscowych instytucji i organizacji. Licznie przybyły seniorki, które niegdyś działały w chudowskim KGW.

Historię koła przypominała krótko jego przewodnicząca, Agnieszka Czapelka. Były podziękowania, gratulacje, życzenia i kwiaty, a potem wspólna wesoła zabawa. Zaśpiewały – wywodzący się z KGW Chudów, działający nieprzerwanie od ponad 30 lat – Chór „Bel Cantato”, później wszystkich rozbawił występ Cleo z zespołem (w wykonaniu członkiń koła, nie zabrakło oczywiście maselniczek i innych rekwizytów!), następnie wiele śmiechu było przy rozmowie Złotej Pary oraz skeczach Cili i Fridy. Po wielkim torcie z fajerwerkami wszyscy obdarowani zostali prezentami – jubileuszowym folderem i pamiątkowym kubkiem. Imprezę zakończyła wspólna biesiada. W niedzielę zaś było po Bożemu – w kościele parafialnym odprawiona została msza św. w intencji KGW w Chudowie.

– Działalność w kole daje nam mnóstwo satysfakcji – mówi Agnieszka Czapelka. – Twierdzą tak zarówno nasze seniorki, którym wiek i zdrowie nie pozwalają już udzielać się w KGW, jak i panie aktywne w nim działające. Te pierwsze zawsze zapraszamy na spotkania przy kawie i ciastku, gdzie miło spędzamy czas przy wspólnej rozmowie i wspomnieniach. Te drugie cieszą się z każdego naszego sukcesu, choćby takiego, jakim było ostatnio zaproszenie koła na „Noc Kupały” do Parku Chrobrego w Gliwicach, organizowaną przez Teatr Miejski w Gliwicach, Miasto Gliwice

i Politechnika Śląska. Plotłyśmy tam na swoim stoisku wianki, które cieszyły się ogromnym powodzeniem. Powstały piękne dzieła uwire z ziół i polnych kwiatów, a nasze gospodynie pobiły rekord w upleczeniu najdłuższego wianka świata.

Takich sukcesów jest więcej. Kilka lat temu miesięcznik „Kuchnia” zaprosił członkinie chudowskiego KGW do hotelu „Sheraton” w Warszawie na Tydzień Kuchni Śląskiej. Panie gotowały śląskie potrawy, promując w ten sposób nasz region. Wielką radością była nagroda „Zasłużony dla Gminy Gierałtów”, przyznana kołu w 2017 r. przez Radę Gminy.

KGW w Chudowie powstało w 1969 r. Liczyło wtedy 20 członkiń i je-



Złote Gody obchodzone były uroczystie, z udziałem wielu gości, nie zabrakło też jubileuszowego tortu.

Koło szybko się rozrastało i w krótkim czasie liczyło już 60 osób. Panie przygotowywały zabawy taneczne, z których dochód przeznaczają na zakup sprzętu gospodarstwa domowego. Tak powstała wypożyczalnia, z której korzystali mieszkańcy, a drob-

gospodarstw ogrodniczych i szkółkarskich.

W 1978 r. KGW otrzymało dotację na zakup strojów ludowych – panie kupując materiały i same szyją swoje stroje, z których słyną do dziś. Świętują Dzień Kobiet, organizują Dzień Seniora, biorą udział w Dożynkach. W 1980 r. uczestniczą w konkursie „Więcej warzyw, kwiatów i owoców”, przyczyniając się do upiększenia przydomowych ogródków sołectwa. Uroczystie świętują jubileusze 25-lecia, 40-lecia oraz 45-lecia koła.

Nowe czasy niosą nowe wyzwania. W 2003 r., we współpracy z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Gliwicach, koło zorganizowało dla mieszkanki Chudowa kursy: komputerowy oraz prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego. Oba cieszyły się dużym zainteresowaniem. W tymże roku Monika Organiściok założyła i została kustoszem znanej już szeroko obecnie regionalnej „Izby łód Starki”.

W pierwszym Turnieju Sołectw Gminy Gierałtów, w konkursie na najlepszy wypiek cukiemniczy koło z Chudowa zajęło I miejsce. By wespół budżet koła, zorganizowano „Dyskotekę dla Starszych Nastolatków od 40-tki w wyż”. W 2006 r. przy wsparciu Forum Kobiet Ziemi Gliwickiej, proboszcza Chudowa i sponsorów, KGW wybudowało plac zabaw „Miś”.

Głośny był „Złot Czarownic na Zamku w Chudowie – Integracja Regionalna Kół Gospoń Wiejskich”. Projekt zdobył grant w konkursie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, a współorganizatorem był GOK w Gierałtówicach. Koło w 2011 r. za sprawą europosłanki Małgorzaty Handzlik zorganizowało I Europejski Dzień Kobiet. Świetne jest „Święto Kapelusza”, impreza plenerowa, na którą zjeżdżają uczestnicy z wielu sąsiednich miejscowości oraz zaprzyjaźnione KGW ze Świbia.

Panie działają też charytatywnie – kilkakrotnie odwiedzały Dom Pomocy Społecznej w Gliwicach ze swojskimi wypiekami, włączając się w aukcję organizowaną w Warszawie przez miesięcznik „Kuchnia”, na której licytowane były ciasta przygotowane przez członkinie koła. Prezentowały gminę na Targach Turystycznych w Zabrze, sprzedawały chudowskie rogaliki na Targach Produktów Polskich w Gliwicach.

Koło przed pół wiekiem zakładała Maria Malczyk, która była jego pierwszą przewodniczącą. Następnie przez wiele lat szefowała mu Agnieszka Richter, a w 2004 r. stery przejęła Agnieszka Czapelka.

Z okazji jubileuszu życzymy KGW w Chudowie wielu kolejnych lat pełnych tak wspaniałych pomysłów, imprez, akcji i przedsięwzięć!

ROMANA GOZDEK



Chudowskie KGW od lat wnosi swą aktywność w życie sołectwa. Na zdjęciu jego prezentacja na dożynkach w 2006 r.

go działalność ściśle związana była z Kółkiem Rolniczym. Początkowo zajmowały się one m.in. rozprowadzaniem piskląt i sadzonek. Organizowały różnego rodzaju kursy, w tym garmazeryjny, kosmetyczny czy haftowania.

ne opłaty za wypożyczenie zastawy stołowej zasilają budżet koła. KGW urozmaicało życie sołeckie poprzez wyjazdy krajoznawcze, m.in. w Bieszczady, do Trójmiasta czy Pragi. Organizowało także wyjazdy do

nim to jednak nastąpiło, Gminę Gierałtów zaprezentował wójt Leszek Żogała. Potem głos zabrali reprezentanci wyższych uczelni, muzeów, bibliotek,



Uczestnicy konferencji z uwagą wysłuchali wystąpień na temat powstań śląskich.

## Wszystko o powstaniach śląskich

W interesujące wykłady i wydarzenia towarzyszące obfitowała XI Powiatowa Konferencja Regionalna dla bibliotekarzy, nauczycieli i regionalistów, której tematem był „Obraz Powstań Śląskich w historii, literaturze i kulturze”.

Konferencja odbyła się 10 października w hotelu „Biały Dom” w Paniówkach (gm. Gierałtówice). Została zorganizowana przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Gliwicach we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Gierałtówicach i Urzędem Gminy Gierałtówice.

– Powstania śląskie stanowią jedną z najpiękniejszych kart w dziejach narodu polskiego. Tak głosi przyjęta przez Sejm uchwała ustanawiająca rok 2019 Rokiem Powstań Śląskich. Dlatego właśnie wydarzeniom tamtych lat poświęciliśmy naszą tegoroczną konferencję. Cieszymy się, że tak samo jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku zgromadziła liczne grono uczestników – informuje Sławomir Adamczyk, dyrektor PBP w Gliwicach.

Uczestnicy spotkania wysłuchali wielu ciekawych wystąpień dotyczących tematu konferencji, za-

placówek kultury – doskonali znawcy tematyki powstań śląskich, którzy przedstawili je w wielu różnych konspektach. Byli wśród nich m.in. Anna Kubica z Instytutu Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach, która w imieniu prof. Ryszarda Kaczmarka wygłosiła referat „Powstania śląskie w historiografii polskiej i niemieckiej”, a także Halina Bieda, dyrektor Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, przybliżająca tę placówkę w swym wystąpieniu „Zrozumieć powstania śląskie”. O powstaniach śl. w literaturze polskiej mówiła dr hab. Katarzyna Tałuc z Uniwersytetu Śląskiego.

W czasie spotkania recital tenorowy dał Kamil Karolczuk, można też było odwiedzić stoiska Agencji Reklamowo-Wydawniczej „VECTRA” i Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach.

Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawował starosta Waldemar Dombek, a powiat na konferencji reprezentowała Ewa Jurczyga z Zarządu Powiatu Gliwickiego.

(SN)

KRUS promuje bezpieczną pracę w gospodarstwie

# Nie daj się wkręcić!

Wypadki z udziałem maszyn i urządzeń należą do drugiej grupy zdarzeń wypadkowych pod względem liczby zgłoszeń. Powodują one poważne okaleczenia, a nawet prowadzą do utraty życia.

W gospodarstwach (głównie małych) często stosuje się maszyny z przestarzałą lub niewystarczającą techniką bezpieczeństwa. Najwięcej wypadków następuje przy obsłudze ciągników rolniczych, maszyn i urządzeń do pozyskiwania i obróbki drewna, środków transportowych. Powstają zazwyczaj przy nieprawidłowym ich użytkowaniu, naprawach, remontach, konserwacjach, agregowaniu maszyn z ciągnikiem oraz obsłudze przez osoby nieuprawnione, małoletnie.

ku maszyny i urządzenia wyposażone powinny być w osłony, które ograniczają kontakt z niebezpiecznymi częściami. Osłonięte powinny być mechanizmy napędowe i układu przekazu mocy tj.: silniki, koła pasowe i zębate, przekładnie, wały, przeguby, wały przegubowo-teleskopowe, końcówki wałów wystające poza korpus i płaskie pasy napędowe.

Podczas eksploatacji sprzętu napędzanego wałami przekazu mocy należy pamiętać o następujących zasadach:

- każdy wał powinien być osłonięty na

teleskopowe należy ubrać się w odzież obcisłą, przylegającą do ciała, nie używać rękawic, gdyż mogą być łatwo pochwycone, a długie włosy należy spiąć lub zabezpieczyć nakryciem głowy.

Podczas pracy z maszynami, gdzie konieczne jest podawanie materiału do obróbki (sieczone, rozdrabniacze, pilarki tarczowe) należy wykorzystywać podajniki, popychacze lub zamontować zabezpieczenia uniemożliwiające wciągnięcie ręki, albo mechanizm zmiany kierunków obrotu lub zatrzymania maszyny w razie niebezpieczeństwa.

Wiele wypadków następuje podczas pracy z pilarką. Bezpieczna pilarka nie może mieć uszkodzonej lub nadmiernie zużytej tarczy. Musi być wyposażona w odpowiednie osłony i podajniki.

Aby zapobiec wypadkom, pilarka tarczowa powinna posiadać:

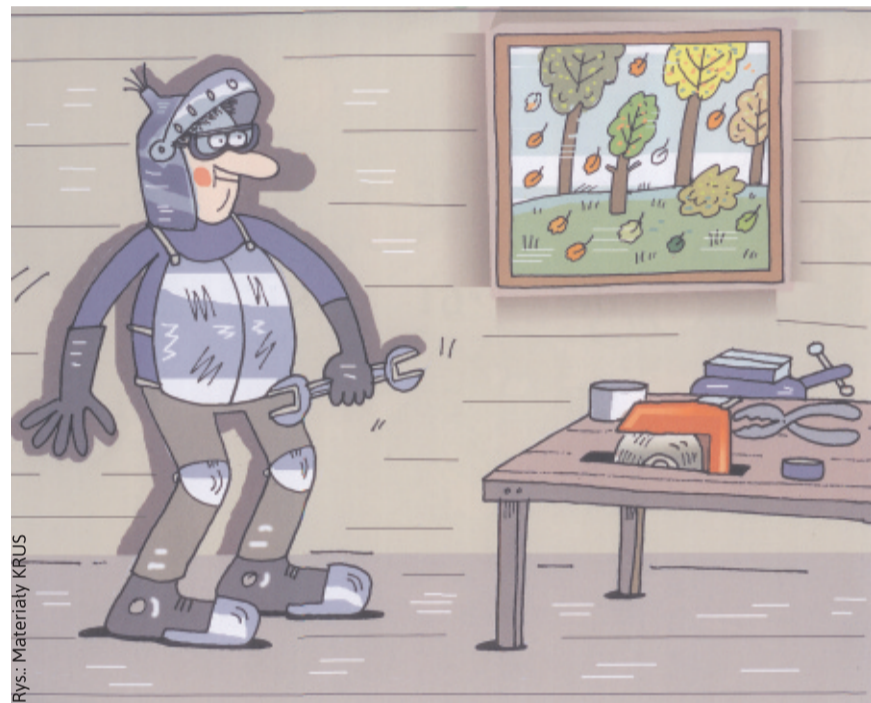
- osłonę tarczy piły nad i pod stołem roboczym,
- klin rozszczepiający do cięcia wzdłużnego,
- osłony napędu (pasków klinowych i koła pasowego),
- wyłącznik napędu w zasięgu ręki.

Należy pamiętać, że praca na każdej pilarsce jest niebezpieczna, a więc należy być ostrożnym i przestrzegać poniższych zasad:

- pilarkę ustawić na równym i twardym podłożu oraz zabezpieczyć przed przesuwaniem,
- dobrać piłę do przecinanego drewna,
- ustawić osłonę tarczy i klin we właściwej pozycji,
- do przecinania długich i wiotkich elementów używać podpór lub stołów podłużnych,
- nie stać na linii możliwego odrzutu drewna, tylko lekko z boku,
- nie ubierać się w luźną odzież,
- nie wolno hamować tarczy piły drewnem,
- nie usuwać odpadów z biału pilarki rękami,
- należy dbać o porządek wokół pilarki,
- po zakończonej pracy sprawdzić, czy odłączono zasilanie.

Należy pamiętać, że wypadek związany z prowadzeniem gospodarstwa rolnego należy niezwłocznie zgłosić do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

**TOMASZ TARANOWSKI – kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach**



Najczęstsze okoliczności i przyczyny wypadków to:

- użytkowanie maszyn i urządzeń nieposiadających zabezpieczeń wirujących części w postaci wymaganych osłon,
- niewłaściwe użytkowanie narzędzi,
- zła organizacja pracy, np. nienależyte przygotowanie miejsca pracy
- zły stan techniczny maszyn tj. maszyny własnej produkcji niespełniające wymogów bhp,
- nieprzestrzeganie zasad bhp,
- manipulowanie przy maszynach będących w ruchu,
- popychanie materiałów bezpośrednio rękami np. podczas siekania roślin okopowych,
- zbyt luźny ubiór (rękawy, poły, rękawice, szaliki),
- praca pod wpływem alkoholu,
- pomaganie lub wręcz angażowanie dzieci do pracy przy maszynach, w tym również przy pilarkach tarczowych.

W celu zmniejszenia ryzyka wypad-

całej swej długości, posiadać nieszkodzoną osłonę oraz łańcuszki zabezpieczające ją przed obracaniem się,

- używając wału w osłonie półkrytej, zarówno ciągnik, jak i maszyna rolnicza muszą mieć zamontowane dodatkowe osłony tzw. daszki,
- wyposażenie wału w sprzęgło bezpieczeństwa zwiększa bezpieczeństwo pracy i zmniejsza ryzyko uszkodzenia wału lub maszyny,
- dobierając wał należy uwzględnić jego podstawowe parametry tj. długość i moc,
- podczas łączenia wału z ciągnikiem i maszyną, silnik ciągnika i napęd wału odbioru mocy muszą być bezwzględnie wyłączone,
- po zamontowaniu wału należy sprawdzić prawidłowość jego osadzenia,
- podczas pracy nie należy wykonywać ostrych skrętów ciągnikiem, aby nie uszkodzić wału lub osłony.

Przystępując do pracy z maszynami

## WYGRAJ Z NAMI

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie, organizowanym przez Placówkę Terenową KRUS w Gliwicach przy współudziale naszej redakcji. Wystarczy odpowiedzieć na dwa pytania, by wygrać wózek do przewożenia ciężarów, przydatny w gospodarstwie czy ogródku. Odpowiedzi prosimy wysłać do 20 listopada na adres: PT KRUS w Gliwicach, ul. kard. Wyszyńskiego 11, 44-100 Gliwice lub mailowo: gliwice@krus.gov.pl. Można je także podać telefonicznie pod nr.: 32 302 90 12 lub 32 230 83 41.

## Pytania konkursowe:

### 1. Wał przekładnika mocy powinien posiadać:

- a. nieszkodzoną osłonę oraz łańcuszki zabezpieczające przed obracaniem się,
- b. nieszkodzoną osłonę,
- c. łańcuszki zabezpieczające przed obracaniem się.

### 2. Czy można naprawiać maszyny przy włączonym napędzie?

- a. tak,
- b. nie,
- c. tak, przy zachowaniu szczególnej ostrożności.

## TY TEŻ MOŻESZ ZAPEWNIĆ DZIECKU DOM

Każde dziecko zasługuje na bezpieczny i stabilny dom. Czasami musi to być dom zastępczy, a opiekę nad dzieckiem sprawować muszą rodzice zastępczy. Rodzice tymczasowi, ale gotowi wspierać rozwój i wychowanie młodego człowieka.

W związku z trwającym naborem kandydatów na niezawodowe rodziny zastępcze dla dzieci pozbawionych opieki ze strony rodziny naturalnej, zachęcamy wszystkie osoby zainteresowane pełnieniem ww. funkcji do

zgłoszenia się do Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej PCPR w Gliwicach.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00 oraz



w czwartki dodatkowo do 17.30 w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, pok. 200 (II piętro), ul. Zygmunta Starego 17 (budynek Starostwa Powiatowego w Gliwicach), tel. 32 301 50 39.

(PCPR)



MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI  
www.ms.gov.pl



### PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO NA TERENIE POWIATU GLIWICKIEGO

Termin wizyty ustalany jest telefonicznie pod nr 32 338 37 29  
oraz mailowo [npp@starostwo.gliwice.pl](mailto:npp@starostwo.gliwice.pl)

#### Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Knurowie, ul. Szpitalna 29

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają rodzicowie prawni.

Dni i godziny otwarcia	Gmina Knurów
Poniedziałek od godz. 9.00 do godz. 13.00	
Wtorek od godz. 9.00 do godz. 13.00	
Środa od godz. 13.00 do godz. 17.00	
Czwartek od godz. 13.00 do godz. 17.00	
Piątek od godz. 9.30 do godz. 13.30	

#### Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego w Sośnicowicach, ul. Szprynek 1

Punkt prowadzony przez Fundację Honestę Vivere z Warszawy.

Dni i godziny otwarcia	Gmina Sośnicowice
Poniedziałek od godz. 13.00 do godz. 17.00	
Wtorek od godz. 9.00 do godz. 13.00	
Środa od godz. 9.00 do godz. 13.00	
Czwartek od godz. 9.00 do godz. 13.00	
Piątek od godz. 9.00 do godz. 13.00	

#### Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Wielosiu, ul. Główna 1

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.  
Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny otwarcia	Gmina Wielosie
Poniedziałek od godz. 14:00 do godz. 18:00	
Wtorek od godz. 14:00 do godz. 18:00	
Środa od godz. 8:00 do godz. 12:00	
Czwartek od godz. 8:00 do godz. 12:00	
Piątek od godz. 8:00 do godz. 12:00	

#### Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Pyskowicach, ul. Strzelców Bytomskich 3

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny otwarcia	Gmina Pyskowice
Poniedziałek od godz. 11.30 do godz. 15.30	
Wtorek od godz. 11.30 do godz. 15.30	
Środa od godz. 11.30 do godz. 15.30	
Czwartek od godz. 13.30 do godz. 17.30	
Piątek od godz. 9.00 do godz. 13.00	

#### Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego w Rudzińcu, ul. Gliwicka 26

Punkt prowadzony przez Fundację Honestę Vivere z Warszawy.

Dni i godziny otwarcia	Gmina Rudzińiec
Poniedziałek od godz. 9.00 do godz. 13.00	
Wtorek od godz. 11.30 do godz. 15.30	
Środa od godz. 9.00 do godz. 13.00	
Czwartek od godz. 13.30 do godz. 17.30	
Piątek od godz. 9.00 do godz. 13.00	

darmowa pomoc prawna



# Życzenia i nagrody

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej przedstawiciele Zarządu oraz Rady Powiatu Gliwickiego wręczyli nagrody i złożyli życzenia wyróżniającym się nauczycielom oraz dyrektorom powiatowych placówek oświatowych.

Spotkanie odbyło się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. –Dziękuję za codzienny trud i pracę wkładaną w prowadzenie naszych szkół, które mogą poszczycić się wieloma sukcesami – mówił wicestarosta gliwicki Adam Wojtowicz zwracając się do dyrektorów. Z kolei Dawid Rams, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Gliwickiego przypomniał myśl genialnego fizyka, Stephena Hawkinga: „Z każdym wybitnym człowiekiem stoi wybitny nauczyciel”. Ewa Jurczyga z Zarządu Powiatu Gliwickiego życzyła wszystkim jak najwięcej uczniów i absolwentów, z których mogą być dumni, bo to nadaje sens pracy nauczycielskiej.

Nagrody Starosty Gliwickiego odebrały dwie wyróżniające się pracownice po-



Anna Płoskonka i Anna Siemińska z przedstawicielami Powiatu Gliwickiego.

wiatowych szkół: Anna Płoskonka, długoletnia nauczycielka Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, aktywnie angażująca się w życie szkoły i miasta, kształtująca u młodzieży postawy patriotyzmu i zamiłowanie do pracy wolontariackiej oraz Anna Siemińska z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach, koordynatorka projektów unijnych, organizatorka wielu imprez – w tym integracyjnych, osiągająca bardzo dobre wyniki w pracy resocjalizacyjnej i wdrażająca z powodzeniem swe autorskie programy.

Nagrody Starosty Gliwickiego otrzymali także: Bogusław Hądzik – dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Edyta Mierzwa – dyrektor Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, Alina Jaworska – dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie, Tamara Orłowska – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pyskowicach, Jolanta Olejnik – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

w Knurowie, Dorota Gumieny – dyrektor Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Grażyna Dąbrowska – dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

Po raz pierwszy w tym roku Powiat Gliwicki z okazji Dnia Edukacji Narodowej ufundował kilkutyśne bony pieniężne dla szkół powiatowych – każda z placówek może przeznaczyć je na dowolne, wybrane przez siebie zakupy na rzecz szkoły.

(RG)

## Szkolna Ekspedycja podsumowana

Podsumowana została siedemnasta odsłona projektu Szkolna Ekspedycja – wakacyjna podróż do Wietnamu, w której udział brali uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Pilchowic i Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie.

Podsumowania dokonano na spotkaniu zorganizowanym 4 października w ZSP w Pilchowicach. Jej uczestnikom towarzyszyli m.in. przedstawiciele Powiatu Gliwickiego i Gminy Pilchowice, dyrektorzy ich szkół, nauczyciele, reprezentanci zaprzyjaźnionych firm i instytucji, koledzy oraz rodzice. Wszyscy mogli dużo dowiedzieć się o Wietnamie z zapre-

zentowanych zdjęć, filmu i opowieści, a nawet skosztować potraw wietnamskich. Pełen atrakcji podróżniczy wieczór przygotowali uczestnicy wyprawy pod wodzą swego nauczyciela geografii, Adama Ziąji, który jest pomysłodawcą projektu Szkolna Ekspedycja.

Podczas spotkania wręczono liczne podziękowania za wsparcie, udzielone wyprawie. Miło nam poinformować, że trafiły one m.in. do Starostwa Powiatowego w Gliwicach i naszej redakcji.

(RG)



Uczestnicy wyprawy z rodzicami, opiekunami i przedstawicielami wspierających ich instytucji.

## Pasowanie na uczniów i wesola zabawa

W Zespole Szkół Specjalnych w Knurowie odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia.

Do braci uczniowskiej przystąpili Julia Ciubak, Dawid Szady i Kacper Czerwiński. Uroczyste złożyli oni przysięgę, a dyrektor Alina Jaworska przyjęła ich do szkolnej społeczności, pasując na uczniów i wręczając pamiątkowe medale, tradycyjnie przygotowane przez starszych kolegów i koleżanki ze Szkoły

Przysposabiającej do Pracy. Nowi uczniowie wkroczyli w progi szkoły po „czerwonym dywanie”, radośnie witani rogiami obfitości przez starszych kolegów, koleżanki oraz nauczycieli i pracowników szkoły. Oprócz uczniów klas pierwszych w szkolnych progach powitani zostali również nowi uczniowie klas starszych: Sandra Sharmach, Katarzyna Borodajko, Weronika Malka, Anita Huczwa i Adam Połoszczański.

W tym także ważnym dniu w życiu każdego ucznia, młodzi adepci w odświętnych strojach, wraz z rodzicami i wychowawcami mieli okazję wziąć udział w profesjonalnej sesji zdjęciowej.

Po uroczystościach związanych z przyjęciem nowych uczniów odbyła się zabawa z okazji Dnia Chłopaka, wybory chłopaka „Naj...” w siedmiu kategoriach, zabawy, konkursy, tańce i oczywiście słodki poczęstunek.

(AB)

## Bezpieczna szkoła

Pracownicy szkół oraz przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego z terenu powiatu gliwickiego wzięli udział w prelekcji dotyczącej bezpieczeństwa w szkołach.

Śląska Policja wraz z Regionalnym Ośrodkiem Metodyczno-Edukacyjnym Metis w Katowicach i Kuratorium

pracowników środowiska oświatowego z naszego powiatu na spotkanie poświęcone tej tematyce do Zespołu Szkół im.



Podczas prelekcji zorganizowanej w „Konopnickiej”.

Oświaty organizuje takie szkolenia od wielu lat, przyczyniając się do wspólnego budowania bezpieczeństwa w szkołach. Obejmują one m.in. zagadnienia reagowania w sytuacjach trudnych i postępowania w kryzysie.

– Zarząd Powiatu Gliwickiego zaprosił

Marii Konopnickiej w Pyskowicach – informuje wicestarosta gliwicki Adam Wojtowicz. – Uczestniczyło w nim blisko sto osób. Dziękujemy za tak liczny udział oraz chęć poszerzania wiedzy na temat bezpieczeństwa w szkole i placówce.

(SN)

## Tak ratuje się życie

16 października obchodziliśmy Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca. Z tej okazji uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie wykonali pokaz resuscytacji krążeniowo-oddechowej (rko).

Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca obchodzony jest od 2013 r. z inicjatywy Europejskiej Rady Resuscytacji. Jego podstawowym celem jest popularyzacja wiedzy na temat zasad udzielania



Uczniowie demonstrowali, jak udzielać pierwszej pomocy.

pierwszej pomocy w stosunku do osoby, u której wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia.

Po raz drugi aktywnie uczestniczył w nim Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie. Uczniowie, kształcący się w ramach projektu edukacyjnego „Ratownictwo medyczne”, na placu CH „Merkury” pokazywali na fantomach

nieprzerwanie przez 30 minut, jak prawidłowo wykonywać czynności ratujące życie. 30 ucisków i 2 wdechy – to schemat przeprowadzania resuscytacji krążeniowo-oddechowej u osoby dorosłej.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem Oddziału Rejonowego PCK Knurów.

(SN)



Nowi uczniowie nie kryli radości z przystąpienia do szkolnej społeczności.

## Ping-pong cieszy

47 uczestników zmierzyło się 12 października w Hali im. Huberta Wagnera w Pyskowicach w XX Indywidualnych Mistrzostwach Powiatu Gliwickiego w Tenisie Stołowym.

Zawodników do sportowej rywalizacji zachęcali m.in. w imieniu władz Pyskowic – Justyna Fijołek-Ziobrowska, naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Spraw Społecznych oraz Bogusław Domagała, przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Pyskowicach, a także Leszek Pięta, przewodniczący Rady Sportu Powiatu Gliwickiego.

– Serdecznie dziękuję Adamowi Wójcikowi, burmistrzowi Pyskowic,

Żaczki: Milena Jaworek z Pławniowic, Katarzyna Galonska, Lena Bystrzycka (obie z Pyskowic).

Żacy: Oskar Grucza z Pławniowic, Błażej Rusin z Bargłówek, Jakub Kaczor z Pniowa.

Młodziczki: Julia Moric, Amelia Doleżych (obie z Bargłówek), Zuzanna Pięta z Pławniowic.

Młodzicy: Jakub Piwowarski z Pniowa, Daniel Knewels z Pławniowic, Jakub Pedrycz z Żernicy.

Kadetki: Aleksandra Tekla z Pławniowic, Anastazja Cudok z Łan.

Kadeci: Kacper Rusin z Bargłówek, Dawid Gruchman, Miłosz Leś (obaj z Pyskowic). Juniorzy: Paweł Lisok z Pławniowic, Kacper Cebula, Maciej Kmiecik (obaj



Dzielnie spisały się startujące w turnieju dziewczęta.

Bogdanowi Matwieczukowi, kierownikowi hali sportowej w Pyskowicach i Andrzejowi Janeckiemu, prezesowi zarządu UKS „Feniks”, że już po raz kolejny przyjmują nas w gościnnych progach swojego miasta. Dzięki temu tenisisci stołowi z całego powiatu gliwickiego mogli zmierzyć się w tenisowych rozgrywkach. Walka była zacięta – mówił Waldemar Dombek, starosta gliwicki, który sam zdjął marynarkę i zagrał w ping-ponga!

Po prawie ośmiogodzinnych rozgrywkach wyłoniono najlepszych zawodników i zawodniczki w poszczególnych kategoriach wiekowych, którzy otrzymali medale, dyplomy i puchary.

z Pyskowic).

Młodzieżowcy: Mariusz Pietrzyk z Pniowa, Adam Pedrycz, Marek Kapek (obaj z Żernicy).

Seniorki: Barbara Kopyra z Pniowa, Iwona Kurzal z Ligoty Łabędzkiej.

Seniorzy: Dariusz Sawicki z Rudzińca, Rajnard Dyrzka, Daniel Nosiadek (obaj z Żernicy).

Gratulujemy!

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali małe upominki od Powiatu Gliwickiego. Zawody sędziował Krystian Cichoń. Organizatorem mistrzostw był Powiat Gliwicki we współpracy z Miastem Pyskowice i UKS „Feniks” w Pyskowicach.

(MFR)

## Powiatowy skat w Łanach Wielkich

Miłośnicy skata spotkali się 12 października w budynku Klubu Sportowego „Sokół” w Łanach Wielkich (gm. Sośnicowice), gdzie rozgrywany był XVI Turniej Skata Sportowego o Puchar Starosty Gliwickiego.



Otwarcie imprezy – skat ma na naszym terenie wielu zagorzałych miłośników.

Zawodników przywitani sędzia turnieju, Tadeusz Żogała oraz przedstawiciele organizatorów imprezy – Powiatu Gliwickiego i Gminy Sośnicowice – starosta Waldemar Dombek i burmistrz Leszek Kołodziej, życząc im dobrej karty oraz szczęśliwych rozdań. Przy stolikach zasiadło 65 graczy z wszystkich gmin powiatu, którzy przez cały dzień prowadzili zmagania o wygraną.

Turniej przed laty zainicjował pierwszy starosta gliwicki, nieżyjący już Zbigniew Pańczyk, a potem tradycję tę kontynuowali jego następcy – Michał Nieszporek, Adam Szczypka i obecnie Waldemar Dombek. Pomysłodawcą i „duszą” imprezy jest Winfried Ficoń, były radny Powiatu Gliwickiego znany z kultuwowania regionalizmu i śląskości.

Co roku uczestnicy turnieju spotykają się w innej gminie. Tym razem gościli w gminie Sośnicowice, w pięknym obiekcie sportowym w Łanach Wielkich. Skat to bardzo popularna śląska gra, ale wśród graczy coraz mniej widać

młodzieży. A szkoda, bo uczy inteligencji i szeroko pojętej logiki.

Wśród uczestników turnieju był m.in. Michał Szczecina, utytułowany zawodnik LKS-u „Jedność 32” Przyszowice. Ma na swym koncie m.in. indywidualne wicemistrzostwo Polski, drużynowe wicemistrzostwo Polski, wicemistrzostwo Europy w 2017 r. i dwukrotnie drużynowe wicemistrzostwo świata – w 2008 i 2010 r.

– W skata grał mój dziadek – wspomina. – Ja zacząłem grać, gdy miałem 23 lata, a nauczyłem się w czasie strajku na kopalni w 1992 roku. Od tej pory regularnie biorę udział w zawodach, dwa razy w tygodniu gram w sekcyjnych turniejach w Knurowie, a we wtorki i w środy w Przyszowicach, ale też w lidze, Grand Prix Polski, mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata. Skat nie jest dla mnie trudną grą, ale trzeba regularnie trenować i grać, by mieć dobre wyniki.

– Turniej rozgrywany jest w systemie dwa razy 48 rozdań – informuje sędzia

Tadeusz Żogała. – Klasyfikacja zawodników dokonywana jest indywidualnie i drużynowo. Indywidualnie zlicza się tzw. oczka, każdy musi więc ugrać jak najwięcej, drużynowo zaś bierze się pod uwagę wyniki czterech najlepszych zawodników z danej gminy. Dobry gracz powinien być skupiony, musi mieć cechy dobrego matematyka i posiadać świetną pamięć wzrokową, no i oczywiście – mieć farta!

Po podsumowaniu wyników wyłoniono najlepszych zawodników i drużyny turnieju. I miejsce indywidualnie zajął Zbigniew Jeżowski z Rudzińca, II – Manfred Macioszek z Wielowsi, a III – Krzysztof Pilny z Gierałtowice. Niestety, karta tym razem nie poszła Michałowi Szczecinowi, który uplasował się na szóstej pozycji. Drużynowo



Przy karcie mistrz Michał Szczecina. zwyciężyła reprezentacja gminy Rudziniec, II miejsce zdobyli gracze z gminy Gierałtowice, a III – z gminy Wielowieś. Nagrodzono też najstarszego szkaciorka turnieju – został nim 89-letni Jan Adamski z Gliwic.

(RG)

## Siatkarze pną się w górę

Drużyna Klubu Sportowego „Rudziniec” awansowała do I ligi śląskiej (III ligi) rozgrywek Śląskiego Związku Piłki Siatkowej. To duży sukces, zwłaszcza, że klub działa dopiero od niespełna 5 lat.

Wszystko zaczęło się od siatkówki na łące, u jednego z założycieli klubu – Tomka Stawiarskiego, obecnego skarbnika KS „Rudziniec”. Wspólnie z Łukaszem Pjerończykiem – obecnie jego prezesem, a także Reginą Wieczorek – sekretarzem i wieloma innymi ambitnymi osobami załatwili wszelkie potrzebne dokumenty, zorganizowali spotkanie założycielskie stowarzyszenia, przeprowadzili nabór i stworzyli siatkarską drużynę, która istnieje od 16 września 2015 r.

– Grę rozpoczęliśmy w rozgrywkach amatorskiej Gliwickiej Ligi Siatkówki, a w następnym roku podjęliśmy wyzwanie, rozpoczynając przygodę z profesjonalną siatkówką – wspomina Łukasz Pjerończyk. – Zgłosiliśmy się do IV ligi Śląskiego Związku Piłki Siatkowej. Na początku bywało różnie, raz z górki, raz

pod górkę, ale wierzyliśmy, że projekt jest wart poświęceń.

Oprócz treningów i gry drużyna skupia się również na współpracy i organizacji, wspólnie z Gminą Rudziniec, Powiatem Gliwickim czy Województwem Śląskim, turniejów siatkarskich halowych i plażowych, a także zajęć dla dzieci i młodzieży. W przyszłym roku będzie świętować 5-lecie istnienia.

– Największym, historycznym osiągnięciem naszej drużyny jest tegoroczny awans do I ligi śląskiej (III ligi) rozgrywek Śląskiego Związku Piłki Siatkowej – podkreśla prezes klubu. – O to walczyliśmy najbardziej i to był nasz cel. W ubiegłym sezonie nasza drużyna zajęła III miejsce w rozgrywkach Gliwickiej Ligi Siatkówki, natomiast w II lidze śląskiej Śląskiego Związku Piłki Siatkowej 4 miejsce, które dało nam awans. Teraz wyznaczamy sobie kolejne cele, do których będziemy dążyć.

Obecnym trenerem zespołu jest Marcin Grzegoszczuk – mieszkaniec Pyskowic, a także gracz tamtejszego MKSR-u, były zawodnik ekstraklasowego

„Górnika” Radlin, wcześniej szkoleniowiec UKS „Trójki” Mikołów, a także „Sikretu” Gliwice. To człowiek z pasją i niesamowitą podejściem do gry, motywujący zawodników i gładny sukcesów. Bardzo ceni sobie dobrą organizację klubu, życzliwość, a także panującą w nim atmosferę.

Drużyna KS „Rudziniec” w roli beniaminka rozpoczęła już rozgrywki I ligi śląskiej. Swoje spotkania w roli gospodarza rozgrywa na Hali Sportowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rudzińcu, w piątki o godz. 19.00. Kibicują im dziewczyny z KS „Rudziniec” – Cheerleaders, grupy powstałej przy współpracy z drużyną siatkarską. Cheerleaderki prowadzi instruktorka Marzena Gruszka.

– W sezonie 2019/2020 oczekujemy świetnej, sportowej walki w każdym meczu, zaangażowania, tłumów kibiców oraz niesamowitej atmosfery na naszych spotkaniach, a także ogromnego wsparcia – mówi Łukasz Pjerończyk. – Dziękujemy wszystkim działaczom, współ-

pracownikom, sponsorom, życzliwym ludziom, pracownikom obiektów sportowych, na których gramy i trenujemy. Jesteśmy wdzięczni za wasze wsparcie. Zachęcamy do trzymania kciuków za naszą drużynę!

(LP)



Drużyna KS „Rudziniec” – góra od lewej: Marcin Grzegoszczuk (trener); Łukasz Pjerończyk, Tomasz Stawiarski, Mateusz Thomeczek, Dominik Jakuszczonek, Szymon Popow (kapitan), Maciej Piotrowski, Jędrzej Lach, Adam Kocur oraz Kamil Stefaniszyn; dół od lewej: Adam Stodulka, Piotr Mrachacz, Mateusz Rachwał, Łukasz Pięta, Kamil Miesiączek, Piotr Kopeć oraz Dawid Zemka; nieobecni: Robert Ptak, Adam Cebula.

# Wzorem Emila Kiszki

Pomimo zimna i przeszywającego chłodu, ale na szczęście bez deszczu, udało się rozegrać V Miting Lekkoatletyczny im. Emila Kiszki. Ponad stu zawodników z powiatowych szkół dało z siebie wszystko. Młodzież pokazała, że młodość, energia i praca przynoszą sportowe efekty.



**Młodzi zawodnicy udowodnili, że lekka atletyka wciąż jest królową sportu.**

Zawody rozegrano 9 października na boisku przy liceum w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Udział wzięli w nich, tradycyjnie już, uczniowie szkół ponadpodstawowych powiatu gliwickiego: Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie – Liceum Ogólnokształcącego i Technikum, Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie oraz z Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach.

Sportowe zmagania rozpoczęła ceremonia flagowa, który pod kierownictwem ks. harcmistrza Piotra Larysza przeprowadzili druhowie z I Drużyny Harcerskiej ZHP w Knurowie, następnie uczestnicy małej powiatowej olimpiady lekkoatletycznej widowiskowo przemarszerowali dookoła boiska, by rozpocząć zmagania w kilku dyscyplinach sportowych. Zebranych gości powitali Waldemar Dombek, starosta gliwicki oraz Dorota Gumienny, dyrektor Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Znajdowali się wśród nich byli zawodnicy Unii Krywałd, którzy trenowali pod okiem śp. Emila Kiszki: Stefania Grzomba, Sylwia Polak, Marek Lewczuk, Bernard Śladek, Alojzy Plaszczyk, Stefan Pietrzyk, Joachim Sznappa, Wilhelm Zaik, Jolanta Kowol i Elfyda Pluta. Przy tej sportowej okazji, ostatnia z zawodniczek, pani Elfyda otrzymała szczególne gratulacje, ponieważ kilka dni wcześniej, jako 75-latką, przebie-

gła dystans 10 km w knurowskim biegu, osiągając całkiem dobry czas.

Bernard Śladek, były nauczyciel i lekkoatleta, pięknie i wzruszająco mówił o swoim sportowym mistrzu, Emilu Kiszce. Przypominał, że został on ranny podczas II wojny światowej przez wybuchający pocisk i doznał wielu obrażeń na twarzy i ciele. Mimo, że jego fizjonomia po tych strasznych przeżyciach została zniekształcona, nigdy się nie załamał, oddał się sportowi i odnosił wielkie sukcesy, zdobywając m.in. tytuł mistrza Polski w skoku w dal oraz w biegach. Triumfował też na Mistrzostwach Europy w Brukseli w 1950 r. oraz na olimpiadzie w Helsinkach w 1952 r. Pod koniec kariery grał w piłkę nożną i, jak głosi legenda, biegał szybciej od piłki...

Nad poprawnością rozgrywek czuwali Mirosław Gmyz, sędzia główny, nauczyciel z Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie oraz prowadzący zawody Stanisław Rudzki, radny Rady Powiatu Gliwickiego i pomysłodawca oraz inicjator mitingu. W poszczególnych konkurencjach sędziowali nauczyciele wychowania fizycznego z powiatowych szkół. Pomagali im pracownicy Starostwa Powiatowego w Gliwicach – głównego organizatora zawodów. Współorganizatorem mitingu był Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie.

(MFR)

## Zwycięzcy w poszczególnych dyscyplinach

### Bieg na 100 m dziewczęta:

1. Aleksandra Potaczek z ZSZ nr 2 w Knurowie
2. Kamila Studnicka z ZSZ nr 2 w Knurowie
3. Renata Lipczyńska z ZSMK w Pyskowicach

### Bieg na 100 m chłopcy:

1. Marcel Materla z ZSMK w Pyskowicach
2. Denis Socha z ZSZ nr 2 w Knurowie
3. Dariusz Bartnik z LO – ZSIJP w Knurowie

### Bieg na 200 m dziewczęta:

1. Paulina Koczor z ZSZ nr 2 w Knurowie
2. Paulina Sadło z ZSZ nr 2 w Knurowie
3. Renata Lipczyńska z ZSMK w Pyskowicach

### Bieg na 200 m chłopcy:

1. Paweł Ziaja z LO – ZSIJP w Knurowie
2. Mateusz Mańnica z ZSMK w Pyskowicach
3. Krzysztof Kuraciński z ZSMK w Pyskowicach

### Bieg na 400 m dziewczęta:

1. Wiktoria Furtak z LO – ZSIJP w Knurowie
2. Wiktoria Krok z LO – ZSIJP w Knurowie
3. Sonia Krzykawska z ZSMK w Pyskowicach

### Bieg na 800 m chłopcy:

1. Filip Lamla z ZSZ nr 2 w Knurowie
2. Mateusz Mańnica z ZSMK w Pyskowicach
3. Damian Goduła z ZSZ nr 2 w Knurowie

### Skok w dal dziewczęta:

1. Małgorzata Tkocz z ZSZ nr 2 w Knurowie
2. Annika Geitz z Technikum – ZSIJP w Knurowie
3. Paulina Biskup z LO – ZSIJP w Knurowie

### Skok w dal chłopcy:

1. Patryk Orylski z Technikum – ZSIJP w Knurowie
2. Jakub Kotliński z Technikum – ZSIJP w Knurowie
3. Dariusz Bartnik z LO – ZSIJP w Knurowie

### Pchnięcie kulą dziewczęta:

1. Wiktoria Ptaczek z LO – ZSIJP w Knurowie

2. Justyna Długosz z ZSZ nr 2 w Knurowie

3. Wiktoria Grodoń z ZSZ nr 2 w Knurowie

### Pchnięcie kulą chłopcy:

1. Artur Kuśka z Technikum – ZSIJP w Knurowie
2. Karol Rzepa z Technikum – ZSIJP w Knurowie
3. Szymon Maśliński z ZSZ nr 2 w Knurowie

### Sztafeta 4 x 100 m dziewczęta:

1. ZSZ nr 2 w Knurowie (Aleksandra Portaczek, Julia Włochowicz, Julia Lis, Kamila Studnicka)
2. LO – ZSIJP w Knurowie (Elwira Zawada, Anna Musiał, Amelia Stańczyk, Michalina Buchalik)
3. Technikum – ZSIJP w Knurowie (Wiktoria Bała, Annika Geitz, Oliwia Cembrzyńska, Martyna Mączka)

### Sztafeta 4 x 100 m chłopcy:

1. LO – ZSIJP w Knurowie (Paweł Ziaja, Paweł Polak, Dariusz Bartnik i Grzegorz Suchan)
2. ZSMK w Pyskowicach (Kamil Sobel, Łukasz Kokoszka, Maksymilian Szafranski, Krzysztof Kuraciński)
3. ZSZ nr 2 w Knurowie (Marcin Zaboroś, Mateusz Komor, Patryk Kowaliszyn, Dariusz Kornacki)

### Sztafeta 4 x 200 m dziewczęta:

1. LO – ZSIJP w Knurowie (Wiktoria Furtak, Paulina Knapik, Paulina Biskup, Katarzyna Kubik)
2. ZSZ nr 2 w Knurowie (Małgorzata Tkocz, Justyna Długosz, Paulina Koczor, Karolina Sadło)
3. ZSMK w Pyskowicach (Renata Lipczyńska, Wiwianna Macha, Karolina Kaszuba, Ramona Gaida)

### Sztafeta 4 x 200 m chłopcy:

1. ZSMK w Pyskowicach (Kacper Kauder, Marcel Materla, Mateusz Mańnica, Aleksander Smoll)
2. ZSZ nr 2 w Knurowie (Dawid Kocik, Filip Lamla, Dominik Możdzierz, Damian Goduła)
3. Technikum – ZSIJP w Knurowie (Szymon Niewiadomski, Grzegorz Nowak, Jacek Nowak, Paweł Sawicki).

# Regatowe Dzierżno Duże

Jeziro Dzierżno Duże koło Rzeczcyc świetnie nadaje się do żeglowania. Potwierdzili to uczestnicy Regat I Dzierżno Cup, które rozgrywane tu były w pierwszy weekend października.



**Jachty ścigały się na Dzierżnie Dużym przez dwa dni.**

5 i 6 października jezioro gęsto pokryło się żaglami niewielkich sportowych jachtów Laser i Optimist, biorąc udział w regatach. Na imprezę punktowaną w rankingu ogólnopolskim zjechali uczestnicy z 14 klubów, w tym jeden ze Słowacji. Łącznie wzięło w niej udział 78 zawodników rywalizujących w kilku kategoriach. Zdecydowaną większość stanowiły dzieci i młodzież, których nie zrażał deszcz i chłód, towarzyszący regatom.

Bazą imprezy była Stanica Śląskiego Yacht Clubu w Rzeczcycach. W sobotę od rana trwał tu wzmoczony ruch. Członkowie Śląskiego Yacht Clubu przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach oraz Klubu Wodnego LOK Garland Gliwice (które to kluby zorganizowały regaty) pomagali w zabezpieczeniu sprzętu, rozstawianiu bojek na trasie regat, przygotowywaniu ciepłych napoi oraz poczęstunku dla zawodników i trenerów, tak aby mogli rozgrzać się po zejściu z wody. Tego dnia regat zawodnicy zeszli na wodę na około 6 godzin. Zostały rozegrane po 4 wyścigi w 4 kategoriach: Laser Radial, Laser 4.7, Optimist A i Optimist B.

– W sobotę lało, a drugi dzień przywitał nas o poranku wielkim chłodem – relacjonuje jedna z organizatorek regat, Aleksandra Rusin ze Śląskiego Yacht Clubu. – Było około 4 stopni Celsjusza, ale na szczęście temperatura w ciągu dnia rosła i wyjrzało słońce. Zawodników, nawet tych najmłodszych, pogoda nie zniechęciła i udało się rozegrać jeszcze dwa wyścigi. Po ich zakończeniu komisja sędziowska mogła podsumować wyniki. – Jestem pełen podziwu i uznania dla organizatorów imprezy – mówił podczas uroczystego ogłoszenia wyni-

ków starosta gliwicki Waldemar Dombek, który objął imprezę honorowym patronatem. – Szczególne słowa uznania należą się młodym żeglarzom. Walczyliście dzielnie, pokonując złą pogodę i własne słabości, rywalizując w sportowym duchu. Gratuluję waszym rodzicom i trenerom, którzy pomagają wam kształtować i rozwijać żeglarską pasję.

Zwycięzcy regat z dumą stawali na podium. Starosta wręczył im puchary, a komandorzy współorganizujących imprezę klubów – Grzegorz Kuźniak ze Śląskiego Yacht Clubu i Piotr Borowiec z WK LOK Garland – dyplomy oraz nagrody.

– Uczestnicy regat, którzy gościli po raz pierwszy nad Dużym Dzierżnem, byli pod wrażeniem tego akwenu i możliwości, jakie on daje – podkreśla Aleksandra Rusin. – Zapowiedzieli swój udział w przyszłorocznych regatach. Mamy nadzieję, że ta impreza już na trwałe wejdzie do kalendarza regatowego Polskie-



**Zwycięzcy jednej z kategorii z komandorami klubów-organizatorów i patronem honorowym regat.**

go Stowarzyszenia Klasy Optimist i Polskiego Stowarzyszenia Klasy Laser, a któryś z zawodników goszczących na tym akwenu to będzie przyszły Mistrz Polski, Świata lub nawet Mistrz Olimpijski!

Wyniki zawodów, film z regat oraz więcej zdjęć na stronie: <https://kwgarland.pl> i na profilu FB Śląskiego Yacht Clubu.

(AR)

# Nasza gwara i śląska kuchnia najlepsze

Mocna reprezentacja mieszkańców powiatu gliwickiego znalazła się w gronie laureatów dwóch konkursów regionalnych, organizowanych co roku przez Fundację Lokalna Grupa Działania Spichlerz Górnego Śląska.

Uroczyste podsumowanie tych śląskich konkursów odbyło się 6 października w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kochcicach. Mają one na celu promocję walorów kulturowych Górnego Śląska poprzez popularyzację gwary śląskiej oraz propagowanie kuchni regionalnej. Ich tegoroczna edycja przypadła w roku obchodów 100 rocznicy wybuchu I powstania śląskiego i 80 rocznicy II wojny światowej, stąd pomysł na temat przewodni konkursów: Śląsk – Ojczyzna ma.

Pierwszy z nich to IX Konkurs Etnolektów „Godomy po naszymu”. Jego finał w Kochcicach poprzedziły półfinały zorganizowane w Szkole Podstawowej w Chechle oraz w filii GOSiR-u w Potępie. Wyłonieni w nich laureaci w po-

szczególnych kategoriach wiekowych zostali zaproszeni na finałową galę do Kochcic. Jury w składzie poseł Andrzej Gawron, Teresa Szymońska – Ślązaczka Roku 2016 (a także radna Powiatu Gliwickiego), Renata Böhm i Zuzanna Gellke – specjalistki od gwary śląskiej oraz Franciszek Sufa – członek Zarządu Spichlerza Górnego Śląska wyłoniło zwycięzców tegorocznego konkursu. Zostali nimi w głównej mierze mieszkańcy powiatu gliwickiego. W młodszej kategorii wiekowej (klasy IV – VI) pierwsze miejsce zajęła Karolina Pieczka ze Szkoły Podstawowej w Sośnicowicach, której opiekunem jest Beata Staneczek, II miejsce zdobyła Marlena Rapsiewicz (ZSP w Rudnie, opiekun: Bożena Kaczmarczyk-Gwóźdź), a III – Paweł Ti-



Mieszkańcy powiatu gliwickiego udowodnili w Kochcicach, że dobrze kultywują śląskie tradycje.

szbierek (SP Sośnicowice, opiekun: Beata Staneczek). W starszej kategorii wiekowej (klasy VII-VIII) zwyciężyła Marlena Bania (SP Sośnicowice, opiekun Beata Staneczek), a III miejsce zajęła Wiktoria Pieczka (SP Sośnicowice, opiekun: Beata Staneczek). W kategorii do- rośli nagrodę otrzymała Danuta Bania

z Sośnicowic, która z rąk europoseł Jądwi Wiśniewskiej odebrała bilet na wyjazd studyjny do Brukseli.

Także w drugim konkursie – Spichlerzowe Danie Roku 2019 „Warzymy po naszymu” wśród zwycięzców znaleźli się przedstawiciele naszego powiatu. W kategorii „Restauracje” jedno

z dwóch równorzędnych pierwszych miejsc zajęło Ranczo Proboszczowice Gospodarstwo Agroturystyczne Kornelia i Krystian Kielbasa – za gulasz jesienny z Rancza (poniżej podajemy przepis na to smakowite danie).

Gratulujemy!

(RG)

## Nagrodzone pyszności

Tym razem prezentujemy przepisy na trzy smakołyki. Pierwszy to gulasz jesienny z Rancza nagrodzony na konkursie w Kochcicach, o którym można przeczytać wyżej. Kolejne zaś to desery, które zajęły I i II miejsce w konkursie „Słodkie Smaki Regionów” – pisaliśmy o nim w poprzednim wydaniu WPG.

### GULASZ JESIENNY Z RANCZA

Składniki (przepis dla ok. 4-6 osób):

- mięso z jelenia 1-1,2 kg
- cebula 2-3 szt.
- ziele angielskie, liść laurowy, ząbek czosnku, kilka ziaren jałowca, sól, pieprz grubo mielony (młotkowany), pieprz ziółowy
- grzyby leśne – borowiki i prawdziwki 0,7 kg



Gospodarze z Proboszczowic na konkursie Spichlerzowe Danie Roku 2019.

Wykonanie:

Mięso – najlepiej z udźca z jelenia, pokroić w kostkę, przesmażyć, dodać przyprawy i czosnek, podlać wodą, przykryć i dusić ok. 1 godziny. Osobno pod-

smażyć 1 pokrojoną w kostkę cebulę i dodać do całości.

Kolejne dwie cebule pokroić w piórka, podsmażyć i dodać świeże lub zamrożone grzyby leśne, posolić, dodać pieprzu młotkowanego, przykryć i dusić ok. 10 minut, następnie połączyć z mięsem. Doprawić pieprzem ziółowym lub przyprawą do dziczyzny.

Ranczo Proboszczowice Gospodarstwo Agroturystyczne Kornelia i Krystian Kielbasa

### „BEZA SYNOWEJ” Z OWOCAMI

Składniki na bezę:

- 5 białek
- 300 g cukru
- krople cytryny
- łyżka mąki ziemniaczanej

Wykonanie bezy:

Ubić jajka, dodać powoli cukier, cytrynę (krople) i mąkę. Piekarnik nagrzać do



Beza kusi smakiem.

170°C, gdy wkładamy bezę zmniejszamy na 150°C i pieczemy 90 minut.

Składniki na krem:

- śmietana 30%
- serek mascarpone
- łyżka cukru pudru

Wykonanie:

Ubijamy śmietanę i dodajemy mascarpone oraz cukier puder. Krem wykładamy na zimną bezę, ozdabiamy owocami.

KGW Kotulin

### SZPAJZA ORZECHOWA



Szpażza z Sarnowa.

Składniki:

- 5 jaj
- 10 łyżek cukru
- pół litra śmietany kremówki
- 3 łyżeczki żelatyny

Wykonanie:

Ubić razem jaja i 5 łyżek cukru. Następnie ubić śmietanę z pozostałym cukrem. Połączyć wszystkie ubite składniki i wmieszać do tego 30 dag orzechów mielonych – trzepaczką, nie mikserem. Rozpuścić żelatynę – tężejącą wlać do pozostałych produktów. Wymieszać, przełożyć do miski, ozdobić.

KGW w Sarnowie

### Śląska fraszka

## Wszystkich Świąntych

Toż trza nom wspomnieć tych kierzy byli  
Na tym padole przed nami żyli  
Z nich to co nasze – śmierć dowo życie  
Kożdy z nos przeca tyż pomrze – wycie

Z końcym poczontek jest tego neca  
Człowiek Wszecmocnym dyć nny jest przeca  
Krotko Ponboczka iskra se nosi  
Przi Wszystkich Świąntych tyż ło nny głośi

Radość ze żołym w tym dniu se miyni  
Niebo daleko – my durś na zymy  
Potrza nadzieji i pieczy świąntych  
By nny zniszczyły nos nasze „piynty”.



Bronisław Wątroba

## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „JESIEN”. A jakie jest tej? Zachęcamy do małej gimnastyki szarych komórek, przy okazji można też nieco lepiej poznać nasz powiat i odbywające się w nim wydarzenia oraz jego atrakcje.

Pytania do krzyżówki:

1. Dyscyplina zwana królową sportu.
2. ... Duże – nazwa jeziora w powiecie gliwickim, gdzie 5 i 6 października rozegrane zostały regaty.
3. Gra karciana popularna na Śląsku.
4. „Deszcz z początkiem listopada, mro-

zy w ... zapowiada”.

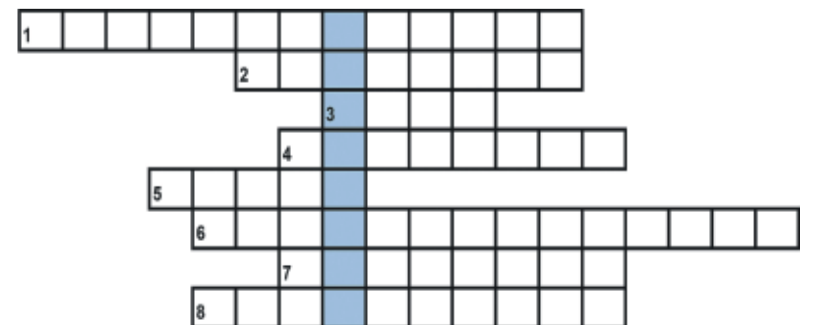
5. Nazwa wsi w gminie Rudziniec, która uzyskała tytuł najpiękniejszej w naszym województwie, w tegorocznej edycji konkursu „Piękna wieś województwa śląskiego”.

6. Święto... – obchodzimy je 11 listopada.

7. Dzień... – obchodzimy go 2 listopada.

8. Które Indywidualne Mistrzostwa Powiatu Gliwickiego w Tenisie Stołowym odbyły się 12 października w Pyskowicach?

(Opr. SN)



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO  
Redaktor naczelna: Romana Gozdek  
Zespół: Sonia Nierychto, współpraca: Magdalena Fiszer-Rebisz, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek  
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,  
ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,  
tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl  
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.  
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec Nakład: 12 000 egzemplarzy